

Zimowe przyjemności...



Selki mieszkańców Poznania korzystając z pięknej zimowej pogody wyruszyło w miniona niedzielę na przejażdżkę sankami. Na Golecinie, w Strzeszynie, Puszczykowie spać można było kuliżowe korowody. Na zdieciu — kuliż na Golecinie.

Fot. — K. Przychodzki

...i kłopoty



Ostatnie opady śnieżne, gołolędy, stwarzają wyjątkowo niebezpieczne warunki jazdy. Dlatego też kierowcy winni szczególnie przestrzegać ostrożności. Nadmierna szybkość, gwałtowne przyspieszenia hamulca i taki oto skutek jak na załączonym zdjęciu.

CAF — Rozmysłowicz

20 rocznica śmierci Feliksa Nowowiejskiego

W Poznaniu rozpoczęły się uroczystości związane z 20 rocznicą śmierci (18 stycznia 1946 r.) Feliksa Nowowiejskiego. W Gdańsku odbędzie się w tych dniach ogólnopolska sesja naukowa poświęcona twórczości kompozytora. Koncerty symfoniczne, kameralne i radiowe na terenie kraju przypomną sylwetkę autora „Legendy Bałtyku”.

Nowowiejski oprócz symfonii, kantat i oper tworzył miniatury wokalne, które zyskały mu szeroką popularność. Jego melodie obrano sygnałami Telewizji gdańskiej (pieśń „Tam gdzie Wisła”), rozgłosni polskiej Polskiego Radia („Nie rzucim ziemi”) oraz olsztyńskiej („O Warmio moja miła”). (z)

Umowa kooperacyjna z WRL w dziedzinie motoryzacji

17 bm. zakończyły się w Warszawie obrady VI sesji polsko-węgierskiej stałej komisji współpracy gospodarczej. Na czele delegacji polskiej stał przewodniczący komisji planowania przy Radzie Ministrów PRL, Stefan Jędrzychowski, zaś na czele delegacji węgierskiej — zastępca przewodniczącego rewolucyjnego rządu robotniczo — chłopskiego WRL — Antal Apro.

Komisja pozytywnie oceniła dotychczasowy rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych. Wymiana towarowa pomiędzy PRL a WRL zwiększyła się w okresie lat 1961—1965 dwukrotnie. Wzajemne dostawy towarów będą nadal dynamicznie wzrastać. Wartość wzajemnych obrotów przewidzianych umową na rok 1970 jest około 70 proc. wyższa od faktycznej wartości obrotów w 1965 r. W dalszym ciągu, stosunkowo najszybciej, bowiem dwukrotnie, wzrosną wzajemne dostawy maszyn i urządzeń.

Mając na uwadze dalszy rozwój specjalizacji i kooperacji produkcji między przemysłami maszynowymi obu krajów przyjęto zalecenia dotyczące zorganizowania podziału pracy i kooperacji w produkcji ta boru kolejowego, w dziedzinie elektroniki i teletechniki, a zwłaszcza źródeł światła, w dziedzinie przemysłu okrętowego, z uwzględnieniem współpracy w produkcji jednostek żegluga śródlądowej. Ponadto ustalono kierunki współpracy w dziedzinie przemysłu precyzyjnego.

Równocześnie podpisano pierwszą między obu krajami umowę kooperacyjną w dziedzinie przemysłu motoryzacji.

ZASADA I WĘDRYCHOWSKI WYCOFALI SIĘ

Pierwsze niepomyślne wieści nadeszły w poniedziałek wieczorem z trasy XXXV Rajdu Monte Carlo. W nieznanym jeszcze okolicznościach wycofała się z rajdu jedna z czterech polskich załóg, a mianowicie startująca na samochodzie „Rover 2000” — Stanisław Zasada i Adam Wędrychowski. Warto dodać, że jest to jedyny samochód z warszawskiej grupy, który odpadł dotychczas z rajdu. Pozostałe 14 wozów jechało w poniedziałek wieczorem nadal.

Warunki na trasie drugiego etapu są niezwykle ciężkie. Do godzin wieczornych w poniedziałek, na trasie drugiego etapu wycofało się ok. 20 samochodów. Dokładna ich liczba nie jest znana, ponieważ w przeciwnieństwie do lat ubiegłych, w tym roku organizatorzy rajdu nie zapewnili odpowiedniej informacji prasowej.

Sytuacja w Nigerii

Lagos pod kontrolą armii

Według wiadomości, przekazanych przez korespondenta Agencji Reutera w Lagos, sytuacja w Nigerii, po zamachu stanu przedstawia się następująco: premier Nigerii, Abubakar Tafawa Balewa i ministrowie finansów, Okotie Eboh znajdują się w rękach spiskowców i prawdopodobnie wywiezieni zostali do Kalabaru we wschodniej Nigerii. Premier zachodniego regionu Nigerii — Akintola, jak też premier regionu północnego — Ahmadu Bello, zostali zabici. Akintola zastrzelony został w Ibadanie, zaś Ahmadu Bello w Kadunie.

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM

RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

Wstrząsy w Belgii

W niedzielę wieczorem w miastach Belgii południowej dalo się odczuć trzęsienie ziemi. Ludzie w popłochu powybiegali na ulice. Wstrząs podziemny nie pociągnął za sobą większych strat, ani też ofiar w ludziach.

Nowi najemnicy

Około 300 białych najemników szykuje się już do wyjazdu z Republiki Południowej Afryki do Konga (Leopoldville) — donosi o tym, ukazujący się w Johannesburgu dziennik „Sunday Express”. Zastąpią oni w Kongu 200 najemników, którym wygasły już kontrakty.

„Srebrne szpony”

Amerkańsko — niemieckie maowery zimowe, pod kryptonimem „srebrne szpony”, zakończyły się w niedzielę. W operacjach tych, które trwały od 3 do 15 bm., brał udział 25.000 żołnierzy trzeciej brygady pancernej USA i piętnastej brygady pancernej Bundeswehry — wyposażonych łącznie w 7.500 różnego rodzaju pojazdów mechanicznych.

Po powodzi w Rio

W Rio de Janeiro usuwa się skutki powodzi, która w ub. tygodniu nawiedziła miasto i pochłonięła ponad 400 ofiar. Tysiące mieszkańców miasta poddaje się zezepieniom w obawie przed epidemią tyfusu. Nadal racjonowana jest woda do picia.



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
wtorek, 18. I. 1966

Cena 50 gr
Nr 14 (6820)

ZMS-owski czyn Tysiąclecia

Inicjatywa budowy teatru letniego na Cytadeli

Dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, poznańska organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej postanawia wybudować w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli Teatr Letni z amfiteatrem na 3.000 widzów. Mówi o tym uchwała wczorajszego plenum Zarządu Miejskiego ZMS w Poznaniu, aprobując w ten sposób wnioski, jakie padły na wielu zebraniach organizacji ZMS w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Należy z radością powitać tę cenną inicjatywę. Jeśli inne organizacje społeczne i instytucje pójda śladem ZMS-owców, to budowa Parku na Cytadeli ze wszystkimi urządzeniami ukończona zostanie przed terminem. Obecnie w pracowniach „Miestoprojektu” przygotowuje się pełną dokumentację dla tej budowy. — Czynnie pomagają wszyscy członkowie miejscowego koła ZMS.

Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że ZMS-owcy potrafią wprowadzić w czyn swoje zamierzenia. W ostatnich latach nastąpił bowiem poważny wzrost udziału młodzieży w czynach społecznych. W roku 1961 członkowie poznańskiej organizacji ZMS pracowali w czynach społecznych 16 tys. godzin, a w roku 1965 — 447 tys. godzin. Przeprowadzają w tym organizacje z dzielnic: Wilda i Stare Miasto, których każdy członek przepracował 28 godzin rocznie.

Do przedsięwzięcia kół ZMS-owskich należą: PKP, Węzeł, ZNTK, Szkoła Rzemiosł Budowlanych, Technikum Budowlane, Fabryka Wagonów HCP W-3, Technikum Geodezyjno-Drogowe, „Pomiet”.

Technikum Energetyczne i „Powszechny”. Posiadając tak wszechstronne fachowców, będzie można zrealizować budowę całego obiektu w czynie społecznym.

Na wczorajszym plenum, w którym uczestniczyli m. in.: zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznań, H. Kędziora i przewodniczący ZW ZMS, Jan Pawlak, poznańska organizacja pożegnała swojego dotychczasowego przewodniczącego, Ryszarda Witkowskiego, który odszedł do pracy w aparacie rad narodowych i powołała na to stanowisko Teofila Grzelczaka, dotychczasowego przewodniczącego Zarządu Dzielnicowego ZMS — Poznań — Wilda. (jk)

Problemy studiów zaocznych

Sesja naukowa na UAM

W salach poznańskiego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza rozpoczęła się wczoraj dwudniowa sesja naukowa poświęcona problemom nauczania na studiach zaocznych. W sesji bierze również udział wielu naukowców z innych ośrodków uniwersyteckich kraju.

Licznie reprezentowani są też słuchacze studiów dla pracujących. Przewodniczy sesji prorektor prof. dr Witalis Lu-

Warszawa w hołdzie wyzwoliciełom

Stolica Polski ludowej oddała w poniedziałek hołd swym bohaterom — tysiącom żołnierzom polskich i radzieckich, którzy przed 21 laty polegali w walkach o jej wyzwolenie. Przedstawiciele społeczeństwa stolicy złożyli wieniec i wianki kwiatów pod pomnikami, upamiętniającymi żołnierski trud jej wyzwolicieł.

Na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich uroczystości rozpoczęły się od odegrania przez orkiestrę wojskową hymnu ZSRR. W asyście prezentującej broń kompanii honorowej i licznie zgromadzonych mieszkańców Ochoty, przy dźwiękach werbli, do stóp pomnika podchodziły kolejno delegacje z wienkami. Pierwszy wieniec w imieniu komitetu warszawskiego i komitetów dzielnicowych PZPR Ochoty i Mokotowa złożyli przedstawiciele tych instancji z sekretarzem KW — Jerzym Smoczyńskim.

Na uroczystości przybyli członkowie ambasady ZSRR w Warszawie z charge d'affaires ambasady, radcą — ministrem Nikołajem Ważnowem i attache wojskowym — gen. Leonidem Kalinienko.

Nowe zasady

sporządzania remanentów

W tym roku Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wprowadzi w życie nowe zasady „remanentowe”, które pozwolą na dalsze ograniczenie przerw w pracy handlu. Zamiast 4 kontrolnych spisów towarów, będą sporządzane tylko 2 takie spisy w ciągu roku. (PAP)

klient
- ma
rację

Pod wymownym tytułem Racie i reakcje

publikujemy dziś na str. 6 kolejny odcinek naszej kampanii.

Następnym razem postaramy się przekazać pierwsze głosy handlowców, którym nie obce hasło „Klient ma rację” i znają nasz telefon 657-18.

U Cegielskiego nad planami 1966

We wszystkich dziesięciu fabrykach Zakładów H. Cegielski odbyły się konferencje samorządów robotniczych, na których przedstawiciele zarządu przyjmowały plany produkcyjne na rok 1966. Konferencje te budziły duże zainteresowanie wśród pracowników wszystkich zmian i służb.

Zakłady HCP borykały się, w roku ubiegłym z dużymi kłopotami produkcyjnymi i planu nie wykonały, (zabrakło paru silników i obrabiarek).

W roku 1966 ambitna załoga „Cegielskiego” chce plan wykonać. Stąd to zainteresowanie obradami KSR. „Czy tego-rodzajne plany są skrojone na miarę naszych ambicji i możliwości? Czy zapewnią nam ciągłość zaopatrzenia materiałowego i dostaw od kooperantów?” — oto pytania najczęściej zadawane członkom KSR.

W najbliższych dniach zbierze się na konferencję ogólnozakładowy samorząd robotniczy. Zatwierdzi on ostatecznie plany dla poszczególnych fabryk i całych zakładów. (pch)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu dzisiejszym przewiduje się zachmurzenie duże i miejscami śnieg, głównie na południu i wschodzie. Lokalne większe przejaśnienia. W nocy i rano możliwa mgła. Temperatura minimalna od minus 10 do minus 15 st., a w przypadku dłuższych przejaśnień do ok. minus 18 st. Temperatura maksymalna od ok. minus 5 st. na południu i wschodzie do ok. minus 7 st. w centrum i minus 10 st. w woj. białostockim. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych, na południowym wschodzie powodujące zamiecie.

Moskwa żegna S. Korolowa



W sali Kolumnowej moskiewskiego Domu Związków wystawiono w poniedziałek trumnę ze zwłokami Siergieja Korolowa, wielkiego uczonego konstruktora rakiet oraz aparatów kosmicznych. Tysiące mieszkańców stolicy ZSRR złożyło hołd zmarłemu. (PAP)

Konferencja EWG rozpoczęła obrady

W poniedziałek we wczesnych godzinach popołudniowych rozpoczęła się w gmachu ratusza w Luksemburgu nadzwyczajna konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, EWG. Ministrowie obradują w pełnym komplecie po raz pierwszy od 30 czerwca, kiedy wybuchł kryzys w łonie tej organizacji. Delegacja każdego z krajów jest ograniczona do ministrów, sekretarzy stanu, stałych przedstawicieli przy EWG w Brukseli i ich zastępców oraz do dwóch innych osób.

Obrady otworzył premier Luksemburga, Pierre Werner, życząc zebraniom pomyślnych obrad. Z kolei udzielił on głosu francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Couve de Murville, który przedstawił postulaty swego rządu. Następnie przemawiali ministrowie Colombo (Włochy), Spaak (Belgia), Schroeder (NRF) i Luns (Holandia). Po przemówieniach i dyskusji zarządzo no przerwę aby umożliwić delegacjom konsultacje. (PAP)

Telefony

● Przy ul. Grunwaldzkiej 55 o godz. 5 pobia została 18-letnia S. Sz.

● Cztery wypadki zanotowało wczoraj Pogotowie na skutek upadków na ulicach. Poszkodowani zostali: przy ul. Sarmackiej 66-letnia M. A.; w szkole podstawowej nr 77 12-letnia M. B.; przy ul. Waryńskiego 21-letnia J. J. i przy ul. Wawerskiej 30-letni W. P. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Korespondencja z Bonn

Cała prasa NRF zamieściła w poniedziałek informacje agencyjne lub własne o wystąpieniu Władysława Gomułka i Edwarda Ochaby na plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Komentarze do tych wystąpień nie ma chociaż stwierdzenia „spór pomiędzy rządem komunistycznym a kościołem zaostrza się nadal”, „teraz Gomułka i Ochaba atakują Wyszynskiego” jak i jednostronny wybór cytatów świadczą o określonej tendencji. Właściwie tylko z obszernej relacji „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zamieszczonej na czołowiek może tutejszy czytelnik zorientować się nieco co właściwie zawierało wystąpienie Władysława Gomułka.

Gazeta podkreśla, że Władysław Gomułka odrzucił z naciskiem koncepcję Polski — „przedmurza chrześcijaństwa” jako koncepcję wymierzoną przeciwko socjalizmowi i Związkowi Radzieckiemu w interesie zachodu, której naród polski, pomny swych historycznych doświadczeń, nie da sobie narzucić.

Gazeta cytuje również oświadczenie Władysława Gomułka, że państwo i partia nie stawiają żadnych przeszkód w działalności duszpasterskiej i nie ograniczają swobód religijnych, zwalczając je-

Jedność w walce wyzwolenczej

Rezolucje forum trzech kontynentów

Konferencja hawańska uchwaliła deklarację ogólną, która zawiera analizę aktualnej sytuacji międzynarodowej, wskazuje drogi walki przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi oraz wzywa narody Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej do jedności i solidarności.

Uczestnicy konferencji uchwaliли ponadto: rezolucję polityczną, rezolucję ekonomiczną, rezolucję o pokojowym współistnieniu i bazach wojskowych na obcych terytoriach, rezolucję w sprawie

Wietnamu, Dominikany, Kuby i innych krajów.

Rezolucja polityczna podkreśla, iż konferencja solidarności narodów obradowała w czasie, kiedy imperialiści nie są już w stanie powstrzymać walki wyzwolenczej narodów. Obecnie — stwierdza rezolucja — na trzech kontynentach, których przedstawiciele reprezentowani są w Hawanie, istnieją obiektywne warunki rozwijania rewolucyjnej walki antyimperialistycznej o całkowite wyzwolenie. Konferencja uroczystie oświadcza, iż wszystkie postępowe kraje i wszystkie ruchy rewolucyjne udziela istotnej i bezwarunkowej pomocy każdemu narodowi, który walczy o wyzwolenie na rodowe lub cierpi w wyniku agresji imperialistycznej.

W rezolucji kładzie się także nacisk na konieczność ścisłej współpracy z krajami socjalistycznymi.

Specjalna rezolucja w sprawie pokojowego współistnienia stwierdza, że pokojowe współistnienie dotyczy stosunków między państwami o różnych ustrojach społecznych i politycznych, nie może natomiast obejmować stosunków między klasami społecznymi, między wyzyskiwanymi a wyzyskiwaczami wewnątrz poszczególnych krajów, ani też stosunków między ciemiężonymi narodami i ich ciemiężcami.

Pokojowe współistnienie głosi dokument — zakłada ścisłe, przestrzeganie zasad samostanowienia narodów oraz suwerenności wszystkich państw, dużych i małych. Naruszenie zasady pokojowego współistnienia daje krajom postępowym i demokratycznym prawo odparcia agresji i udzielania wszechstronnej pomocy ofiarom agresji.

Rezolucja w sprawie Wietnamu udziela poparcia bohater- skiej walce narodu wietnamskiego, broniącego ojczyzny i domaga się natychmiastowego zaprzestania agresji USA przeciwko Wietnamowi południowemu, wycofania wszystkich wojsk USA z jego terytorium oraz likwidacji amerykańskich baz wojskowych w Wietnamie południowym.

Rezolucja wzywa do aktywnej solidarności z narodem wietnamskim w formie demonstracji i wieców protestu, bojkotowania statków, dostarczających do Wietnamu południowego ładunki wojskowe i oddziały wojsk USA oraz udziela mu wszelkiej pomocy.

Rezolucja o Republice Dominikańskiej potępia rząd USA, który naruszył suwerenność narodu dominikańskiego, a tak że rządy Brazylii, Paragwaju, Nikaragui, Hondurasu i Kostaryki za ich udział w agresji przeciwko Dominikanie. Rezolucja potępia również Organizację Państw Amerykańskich, która przekształca się w narzędzie neokolonialnego

panowania USA w Ameryce Łacińskiej.

Rezolucja poświęcona Kuby wyraża pełne poparcie dla rewolucji kubańskiej i podkreśla jej ogromne znaczenie dla ruchu narodowowyzwolenczego narodów Ameryki Łacińskiej i całego świata. Rezolucja kategorycznie potępia agresywny poczynania rządu USA przeciwko narodowi kubańskiemu, popiera znane 5 punktów premiera Castro oraz wzywa narody Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej do wzmocnienia solidarności z bohaterskim narodem kubańskim, który dokonał pierwszej w Ameryce rewolucji socjalistycznej. (PAP)

Wręczenie nominacji członkom władz PAN

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 17 bm. w Belwederze prezesa Polskiej Akademii Nauk — prof. dr. Janusza Groszkowskiego i sekretarza naukowego — prof. dr. Witolda Nowackiego.

W obecności prezesa PAN prof. dr. Janusza Groszkowskiego i członków prezydium PAN — sekretarz naukowy akademii prof. dr. Witold Nowacki wręczył w poniedziałek nominacje Prezesa Rady Ministrów uczonym, powołanym na stanowiska we władzach PAN.

Zastępcami sekretarza naukowego PAN zostali mianowani: prof. dr. Ignacy Malecki, prof. dr. Franciszek Misztal i prof. dr. Bohdan Suchodolski.

Sprawa Ben Barki skandalem politycznym we Francji

Tajemnicza afra porwania z ulicy paryskiej przywódcy opozycji marokańskiej Ben Barki daleka jest jeszcze od wyjaśnienia. Jak wynika jednakże z rewelacji ostatnich dni, w zbrodni współdziałał, a w każdym razie o planowanej zbrodni wiedzieli kierownicy różnych francuskich służb „specjalnych”, jak również wysocy funkcjonariusze państwowi.

Gen. de Gaulle miał w toku ostatniego posiedzenia rządu zażądać od ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości udzielenia wszelkiej pomocy Zolingerowi, sędziemu prowadzą-

Polityka „spalonej ziemi” zaprzeczeniem pokojowej akcji USA

Deklaracja Narodowego Frontu Patriotycznego Wietnamu

Wietnamska Agencja Prasowa publikuje w niedzielę tekst deklaracji prezydium Komitetu Centralnego Frontu Patriotycznego Wietnamu, charakteryzującą istotne cele ofensywy dyplomatycznej USA prowadzonej pod hasłami pokojowymi.

Już od przeszło 20 dni — głosi m. in. deklaracja — władze amerykańskie prowadzą bez przerwy w wielkim rozgłosie t. zw. kampanię „poszukiwania pokoju”. Jednakże imperia liści amerykańscy również w tym okresie nie zaprzestali agresywnej wojny w południowym Wietnamie, stosując jak najbardziej barbarzyńskie metody wobec miejscowej ludności. Właśnie w tym okresie za stosowali oni metodę „spalonej ziemi”, masakrowali i terroryzowali mieszkańców. Jednocześnie imperia liści amerykańscy doprowadzają do południowego Wietnamu nowe wojska i broń. Przybywają tam liczne osobistości z administracji Johnsona, do których kompetencji należą problemy militarne, polityczne i ekonomiczne, aby opracowywać plany wzmocnienia i rozszerzenia wojny.

W stosunku do Wietnamu północnego lotnictwo amerykańskie kontynuuje swoje manewry wzdłuż wybrzeży oraz mnoży akty prowokacji i szpiegowstwa w celu przygotowania nowych nalołów. Imperia liści amerykańscy wzmagają rajdy powietrzne na wyzwolone rejony Laosu, rzucając wciąż pogroźki przeciwko Kambodży. Używają także swoich baz w Syjamie i swych marionetek w tym kraju w ramach agresywnej wojny w Indochinach.

Jasne jest — stwierdza deklaracja — że imperia liści amerykańscy są w trakcie rozpę-

tywania w Indochinach nowych awantur militarnych o nader niebezpiecznym charakterze, depczą święte prawa narodu wietnamskiego, jak również narodów Laosu i Kambodży, otwierając sabotażne układy genewskie z 1954 i 1962 r., brutalnie gwałcąc najelementarniejsze zasady prawa międzynarodowego. Prezydium KC Frontu Patriotycznego Wietnamu potępia z całą mocą wobec opinii światowej ohydne zbrodnie agresorów amerykańskich.

Czyny imperialistów amerykańskich zerwały maskę z ich fałszywej akcji „pokojowej”. Tak zwany „program w 14 punktach” ogłoszony przez Biały Dom jest pełen sprzeczności. Używa on oklepanych argumentów, przedstawiając rozmyślnie w fałszywym świetle patriotyczną walkę ludu południowowietnamskiego, rzucając oszczerstwa na Wietnam północny.

Prawdziwym celem tak zwanej kampanii „poszukiwania pokoju”, prowadzonej przez władze amerykańskie, jest zamaskowanie ich planów wzmocnienia i rozszerzenia agresywnej wojny w nadziei, że zdołają uspokoić światową opinię publiczną. Deklaracja stwierdza na zakończenie, że imperia liści amerykańscy powinni uszanować układy genewskie z 1954 roku, zaprzestać operacji wojskowych oraz używania trujących substancji, zaniechać swej dzikiej polityki „spalonej ziemi”, położyć na zawsze kres gwałceniu terytorium DRW, wyrzec się polityki agresji w południowym Wietnamie, natychmiast wycofać z południowego Wietnamu swoje siły zbrojne i wojska swych satelitów oraz umożliwić ludowi południowowietnamskiemu uregulowanie swych spraw zgodnie z programem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu pld. (PAP)

Minister spraw zagranicznych Japonii w ZSRR

Na zaproszenie rządu ZSRR 16 bm. przybył tu z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Japonii, Etsusaburo Shiina z małżonką i towarzyszącymi mu osobami. Etsusaburo Shiina, który przebywać będzie w ZSRR do 22 stycznia spotka się ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką i ministrem handlu zagranicznego, N. Patoliczewem.

Podczas wizyty ministra Shiiny w Moskwie podpisana zostanie umowa o regularnej komunikacji lotniczej między Moskwą a Tokio. (PAP)

Pierwsze skutki blokady w Rodezji

Jak wynika z doniesienia korespondenta Reutera w Salisbury, Rodezja odczuwa już poważne skutki blokady ekonomicznej, a przede wszystkim wstrzymania dostaw ropy naftowej. Jedyna rodezyjska rafineria ropy naftowej, przetwarzająca już resztki zapasów i przewiduje się, że w niedługim czasie zostanie zamknięta całkowicie.

Tylko jeden z 13 obiektów rafinerii pracuje jeszcze normalnie (rodezyjskie zakłady rafinerii ropy naftowej zbudowane za cenę 10 milionów funtów znajdują się w pobliżu miasta Umtali, w dolinie Feruka). Oczekuje się, że i ten dział zostanie wkrótce zamknięty, a jak zakomunikował jeden z urzędników rafinerii, w ciągu tygodnia praca w fabryce ustanie.

Potężne zbiorniki ropy naftowej są puste. Rurociąg (długości 304 km), który łączy rafinerię z portem Beira, skąd dostarczano ropę naftową, jest nieczynny. (PAP)

Koziołki płacą

21 — 27 — 29 — 41 — 44 — (dod. 24)

Na 453 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 16 bm. wpłynęło 342,017 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 564,328,— zł. Fundusz na wygrane i stopnia w następnych grach wynosi 400,000 zł.

Stwierdzono: 21 „czwórek” po 3,143,— zł; 79 „trójek premiiowych” po 216,— zł; 1,093 „trójki” po 110,— zł; 1,398 „dwójek premiiowych” po 28,— zł; 17,458 „dwójek” po 8,— zł.

Losowanie 454 gry odbędzie się w dniu 23 bm. w Wolsztynie, na Rynku o godz. 13. K275

„TOTO-LOTEK”

11 — 18 — 19 — 31 — 33 — 42 (dod. 28).

Odgłosy plenum OK FJN

dynie działalność polityczną wymierzoną jawnie lub w sposób zamaskowany przeciwko interesom Polski Ludowej i narodu polskiego. Podkreśla się, że Władysław Gomułka zażądał od biskupów lojalności wobec państwa i że nie ma on nie przeciwko temu, by kardynał Wyszynski czy arcybiskup Kominek wyrażali swoje poglądy pod warunkiem, że ich wypowiedzi nie będą sprzeczne z polityką państwa.

W relacji „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zwraca się uwagę na fakt, że Władysław Gomułka nie zarzucił biskupom, iż chcieli oni pójść na „koncesje w sprawie granicy na Odrze i Nysie, a tylko fakt, że użyli oni innego języka niż we Wrocławiu i nad wyraz nieszczęśliwych sformułowań (np. o „początkach terenach zachodnich”), których używają zachodni Niemcy rewizjoniści. A nade wszystko fakt, że pozytywnie przyjęli oni odpowiedź niemieckich biskupów padającą w ten sposób w sprzeczność z generalną linią polskiej polityki.

Gazeta relacjonuje również te fragmenty wystąpienia Władysława Gomułka, które odnosiły się do wywiadu udzielonego telewizji zachodniemieckiej przez arcybiskupa Kominka, który oświadczył m. in. w tym wywiadzie, że

„nie ma przebaczenia bez skrucy”. Cytuje też zdanie Władysława Gomułka: „gdyby zostało to napisane w orędziu biskupów polskich to sądzić, że naród polski by się z tym zgodził. Ale ani orędzie ani komunikat w sprawie odpowiedzi niemieckiej nie zawierają ani słowa na temat skrucy”.

„Neue Rhein Zeitung” informuje poza tym o osiemnastu pyraniach wysuniętych przez „Życie Warszawy” pod adresem biskupów polskich w związku z orędziem i faktem, że nie zajęli oni dotąd rzeczowego stanowiska wobec krytycznych artykułów jakie ukazały się w prasie polskiej.

Szereg gazet NRF informuje poza tym, o ostatnim kazaniu kardynała Wyszynskiego.

„Die Welt” przytacza między innymi następujący butny cytat z kazania kardynała: „nie czuję się zobowiązany do wyjaśnień i nie będę prosił o wybaczenie tego, co zrobiłem na Soborze”.

Jak donosi „Neue Rhein Zeitung” — na podstawie informacji arcybiskupiego ordynariatu w Monachium — „kardynał Doefner podziękował polskiemu biskupowi za ich odważną postawę, którą wykazali w sprawie pojednania pomiędzy obu narodami. Ubolewał on z powodu trudności jakie ich za to spotkały”.

Krytyka i oburzenie w Polsce. Poklask i współczucie w Monachium...

HENRYK KOLLAT

Dalekowschodni Pedagogiczny Instytut Sztuk we Władywostoku jest uczelnią bardzo młodą, liczy sobie dopiero 4 lata. Jest też uczelnią szczególnego rodzaju. Ma wydziały: muzyczny, teatralny, malarzski. A więc jak gdyby połączenie konserwatorium, szkoły teatralnej i szkoły plastycznej w jedną uczelnię. Instytut był ogromnie potrzebny — nie było takiej uczelni w całej wschodniej Syberii i na Dalekim Wschodzie. Jego rola więc niezmiernie ważna — stać się głównym centrum sztuk pięknych dla ogromnego obszaru wiele razy większego niż Polska, oraz dać temu obszarowi kwalifikowanych nauczycieli dla średnich szkół artystycznych, ogólnokształcących no i — jeśli do piszą talenty — dać też solistów.

Rektor Instytutu, profesor Herman Wasiliew (wielonczelista, ostatnio kierownik katedry konserwatorium w Kijowie) tak charakteryzuje swoją uczelnię:

— Próby podobnej organizacji uczelni integrującej różne rodzaje sztuk pięknych były podejmowane na początku władzy radzieckiej, potem zarzucone. Mnie się podoba taki „syntetyczny” instytut. Zmusza on studentów różnych specjalności do stałych wzajemnych kontaktów (wspólny gmach), sprawia, że wchodzą oni głębiej w problemy sztuki, że powstaje potrzeba dyskusji, wymiany poglądów między przedstawicielami różnych dy-

Agronom gra na bajance

Od naszego specjalnego wysłannika

scyplin i rzeczywiście takie dyskusje są bardzo częste.

Studenci ostatnich lat prowadzą zajęcia w Primorskim Instytucie Rolniczym w Ussurijsku (o tym szczegółowo za chwilę), przygotowując przyszłych rolników do pracy kulturalnej na wsi. Do Instytutu przysyła się najlepszych uczniów średnich szkół artystycznych szerokiego regionu dla podnoszenia ich poziomu, a w ten sposób także podnoszenia poziomu tych szkół. Przysięga się w Instytucie do opracowania syntezy tej zintegrowanej uczelni, aby wyciągnąć naukowe wnioski dla przyszłego funkcjonowania Instytutu wychowującego specjalistów tak różnych specjalności. Bardzo żywa jest działalność studentów i profesorów wśród miejscowego społeczeństwa. Począwszy od II roku studiów (trwających 4,5 roku) każdy musi wystąpić publicznie 4—8 razy w roku, nie licząc 4 występów na terenie Instytutu. „Występy” malarzy mają oczywiście formę wystaw organizowanych w Instytucie i na zewnątrz. Profesorowie, na ogół ludzie młodzi, pochodzący ze znakomitych uczelni Moskwy, Leningradu i Kijowa, przygotowali np. opracowanie muzy-

czne, plastyczne i aktorskie opery, którą wystawiała jedna ze szkół średnich.

Ale najbardziej zainteresowało mnie owo przygotowywanie studentów Instytutu Rolniczego do działalności kulturalnej. To przecież u nas, w Polsce, wielki problem. Ciągłe utyskujemy na to, że młodzi inżynierowie na wsi stronią od klubów i domów kultury, że się nie włączają, nie pomagają. A jak mają to robić, skoro nikt ich do takiej pracy nie przygotował? Urodzone talenty trafiają się rzadko. Więc też będąc w Ussurijsku nie omieszkaliśmy odwiedzić Instytutu Rolniczego. Aleksandra Iwanowa, prorektor do spraw nauczania powiedział: Potrzeba nam organizatorów pracy kulturalnej na wsi. Uważamy, że mogą nimi być nasi absolwenci, agronomowie, zootechnicy, mechanicy rolnictwa. Oczywiście, tylko ci, którzy mają do tego jakieś skłonności. Dlatego też uczestnictwo w naszym Wydziale Prac Społecznych (fakultet obywatelskich zawodów) jest dobrowolne. Wydział ma trzy sekcje: dyrygentów chórów, instrumentów ludowych i teatralną. Zajęcia trwają 2,5 roku, potem nadchodzi czas intensywnych praktyk specjalistycznych, więc tych zajęć nie da się kontynuować.

Pytam o szczegółowy program poszczególnych sekcji.

— Sekcja teatralna — odpo- wiada prorektor Iwanowa — w ciągu 526 godzin nauki poznaje podstawy reżyserii, aktorstwa, przygotowania spektaklu oraz ruchu scenicznego. Sekcja dyrygentów chórów ma nieco mniejszy wymiar godzin — 470. Są tu klasy chórów, teorii muzyki i solfeżu, podstaw dyrygowania oraz nauki gry na instrumencie (fortepian lub bajan). Najkrótszy kurs ma sekcja instrumentów ludowych — 321 godzin. Tutaj uczy się gry na bajanie i akordeonie, gry w zespole, dyrygowania, śpiewu w chórze oraz teorii muzyki i solfeżu.

Ciekawe, że zorganizowano ten Wydział niemalże bez dodatkowych funduszy, nie licząc małego wsparcia związków zawodowych. Są więc tru-

dnosci: brak pomieszczeń dla takich zajęć, za mało instrumentów, za małe fundusze dla prowadzących zajęcia (sporo robi się w czynnie społecznym). Była to więc inicjatywa Instytutu, zresztą nie jedyna w ZSRR. W listopadzie odbyła się w Leningradzie konferencja przedstawicieli wszystkich takich wydziałów z różnych uczelni rolniczych dla wymiany doświadczeń. Do takich inicjatyw przywiązują się obecnie w ZSRR wielkie znaczenie i zamierza je „zalegalizować”, w sensie planowego zaopatrzenia w fundusze i pomoce naukowe.

Wróćmy jednak jeszcze do spraw organizacyjnych. Otóż kandydatów na Wydział Prac Społecznych wylawia się spośród pierwszoroczniaków. Przedstawiciele Instytutu Sztuk wyjaśniają, o co chodzi, po czym przeprowadzają egzaminy wstępne, których celem jest odkrycie niezbędnych uzdolnień (nie ma sensu uczyć dyrygowania chórem kogoś, kto zupełnie nie ma słuchu). Gdy ktoś się już zdecydował, musi przystępować do egzaminów po każdym semestrze. Jeśli nie zda — zostaje na tym semestrze. Oczywiście wyniki tych egzaminów nie mają żadnego wpływu na przechodzenie z roku na rok w zasadniczej specjalności studenta (agronomicznej czy zootechnicznej).

Podobną pracę prowadzi także Katedra Kultury Fizycznej tegoż Instytutu. Zajmuje się ona nie tylko normalnym utrzymywaniem studentów w odpowiedniej sprawności fizycznej, lecz nadto przygotowuje instruktorów sportowych z różnych dyscyplin (lekkoatletyki, boks, gimnastyki, piłki ręcznej itd.).

Tak więc pilny student, opuszczając Instytut może być nie tylko dobrym agronomem, zootechnikiem czy mechanizmotem rolnictwa, ale ma szansę także być wszechstronnie przygotowanym organizatorem życia kulturalnego i sportowego na wsi. Myślę, że takiego inżyniera będą na wsi przyjmować z otwartymi ramionami.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Kto lubi drób, niech czyta

Na ptasim rynku

Indyki będziemy jadać nie tylko z okazji świąt, czy Nowego Roku, a znana dotychczas raczej ze słuchu niż z smaku perliczka — ma na stałe wejść do naszego menu.

Senne marzenia? Nie, bliska rzeczywistość. Horoskopy takie stawiamy na podstawie planów produkcji drobiarskiej.

Debiut arystokracji

Aby utorować tej elicie drogę na nasz stół, już przystąpiono do hodowli nowej rasy indyka o zagranicznej nazwie belsville. Istotnie jest to gość z daleka. Podobnie — jak od dawna zaaklimatyzowani już u nas jego pobratymcy — przywędrował do Europy z Ameryki. Reprezentuje on ptaki typu broiler. Szybko wzrasta, wystarczają 4 miesiące, by osiągnąć wagę około 3 kg — a więc najbardziej poszukiwaną; nasze flegmatyczne indyki belsville dostarczać na rynek od lipca aż do marca.

Wobec krótszego okresu hodowli ptak zużywa mniej paszy. A że budowę ma drobno-kościstą, więcej na nim mięsa i to znakomitego. Przy tym cykl biologiczny pozwala, by indyki belsville dostarczać na rynek od lipca aż do marca.

Dla realizacji tej indyjskiej kampanii rozszerza się baza zarodowa i sztuczne wylęgi, typowane są ośrodki do kontraktacji.

Mniej zaawansowana jest na razie akcja perliczkowa. W każdym jednak razie szlachet-

na perliczka, której mięso smakosze cenią na równi z mięsem bażantów, już jest w hodowli — tymczasem dla celów eksportowych. Ponieważ jednak jest to ptak, który w odpowiednich warunkach rozmnaża się bardzo szybko — rocznie od jednej matki 60 piskląt — za trzy, cztery lata będzie można sklepy zapełnić perliczkami. Że ten towar „chwyci”, nie ma wątpliwości. Tym bardziej że cena ma się kształtować na poziomie cen kury.

Statystyka i handel

W 1963 r. dostawy drobiu na rynek wynosiły 4 500 ton; w 1964 roku — przeszło 7000 ton, w 1965 r. niemal w dwój- rasób tyle — bo 14 000 ton.

Główną zasługę w tym ptasim wyścigu mają kurczęta broilery, wysoko awansowane przez hodowców i szeroko uznane przez konsumentów. Jeńcem jest z dalszym rozwojem ich kontraktacji lansuje się wzrost skupu młodych 7—8 tygodniowych kaczek. W sumie w bieżącym roku dostawy drobiu na rynek mają sięgnąć już 20 000 ton.

Wobec szybkiego wzrostu puli towarowej już w tym roku handel przeszedł od sprzedaży o charakterze raczej sezonowym i świątecznym — do zaopatrzenia ciągłego. Rozszerzają się sieci sklepów i wyspecjalizowanych stoisk. Dalsza innowacja ma być wprowadzenie w miejsce

Dokończenie na str. 4

FRANCISZKA BOROWICZ

Nad listami czytelników

Nienawiść w obronie miłosierdzia

W dalszym ciągu napływa do redakcji korespondencja od Czytelników, którzy pragną podzielić się z nami swymi refleksjami na temat orędzia 36 biskupów polskich do biskupów niemieckich. Jest to interesująca lektura. Świadczy ona o tym, jak szerokim rezonansem odbiła się ta sprawa w społeczeństwie.

Autorzy wielu listów w sposób zdecydowany przeciwstawiają się postawie biskupów, którzy podpisali się pod orędziem; wskazują na szkody, jakie ten dokument przynosi polskiej racji stanu. Spotkać można w niektórych listach również inne poglądy. Wszystkie utrzymane w poważnym i spokojnym tonie wypowiedzi traktujemy tak, jak na to zasługują; zamierzamy w dalszym ciągu zaznaczać z najbardziej charakterystycznymi głosami ogółu Czytelników i podejmować rozmowę o poruszonych w listach najistotniejszych sprawach.

Dzisiaj jednak słów kilka o korespondencji innego rodzaju, która ze względu na swój poziom nie może stać się przedmiotem dyskusji. Jeśli zajmujemy nią czas Czytelnikom, to z tego względu, że chcemy, by mieli pełny obraz nadchodzącej do redakcji ich dziennika korespondencji.

Chodzi tu przede wszystkim o listy pełne złorzeczeń. Ich autorzy broniąc episkopatu, kierują pod adresem tych, co się z biskupami podpisali pod orędziem nie zgadzają, takie na przykład sformułowania, jak K. T. z Poznania: „Czyżby wszyscy Polacy stali się beznadziejnymi idiotami?”. Jednakże zwrot ten jest jeszcze szczytem elegancji w porównaniu z wypowiedziami innych obrońców biskupów, w których jako argumentów używa się słów nieparlamentarnych, nie nadających się do druku, pełnych nienawiści. Nie zdają sobie ich autorzy sprawy ze swego paradoksu: bronią miłosiernych hierarchów, wybaczących hitlerowskie zbrodnie ludobójstwa, sami jednak nie chcą wybaczyć rodakom tego tylko, że mają zdanie odmienne od biskupów.

Dyskutować można jedynie z argumentami. Ta grupa listów jest ich pozbawiona, ograniczyłem się więc tu tylko do zasygnalizowania tego smutnego wytworu nietolerancji.

Czymś więcej niż wytworem nietolerancji jest następujący list, dziś, że po polsku pisany (zachowujemy pisownię oryginalną):

„Panie Redaktorze piszę ten list w głębokim żalu z prośbą o umieszczenie go w części lub całkowicie na łamach prasy niech ludzie mój list przeczytają.

Jak wy polacy kłamiacie nie macie nic wstydu i pustki w głowie, wy mówicie, że Niemcy mordowali polaków (...). My już dawno czekamy na Niemców niech przyjdą, każdemu komuniste łeb utną (...). Niemcy niech przyjadą to będzie poządek i my będziemy mieć lepiej. O Wy głupi Polacy czy wy nie widzicie co się w Polsce dzieje Niemcy są ludzie do- brzy mądrzy inteligentni i kulturalni umieją w Kraju gospodarzyć i ludźmi żądzić nie tak jak wy ziołdzieje polskie kłamać pisać nie prawdę o Biskupach Polskich polacy nie wierzyli i nie wierzą, bo to kłamstwo (...) ja sama będę łeb ucinąć każdemu komuniste staremu czy młodemu (...) lada dzień Niemcy w padną zrobią poządek z wami, będziecie się chować po ludziach ale miejsca dla was nie będzie. Tak wam się rozchodzi, że Biskupi polscy tego listu nie pokazują co napisali takim polskiem głupkom nie potrzebują pokazać bo polacy to ziołdzieje bandyci i głupi”.

Polemika z tym listem Anny R., w którym przedziwnie się miesza wspomnienia hitlerowskiej przeszłości z marzeniami autorki o przyszłości — jest chyba zbyt cenna.

Aby obraz korespondencji był pełny trzeba tu chociaż wspomnieć o listach, których autorzy — popierając twórców orędzia — używają co prawda argumentów, ale tego na przykład rodzaju: „(...) zbliża się 1000-lecie chrześcijaństwa — w 966 r. Mieszko i Dąbrowka złączyli Litwę i Polskę chrześcijańską — więc ten piękny obszar Litwy należał od 966 r. do Polski chrześcijańskiej (...) Po co ci Polacy ze Wschodu mają siedzieć na Zachodzie?...” (S. M. ze Ślawna k. Gniezna).

Sądze, że Czytelnicy nie będą mi mieli za złe, iż zrezygnuję z zajmowania im dłużej czasu takimi historycznymi wywodami. Mogą być one oczywiście przedmiotem zainteresowania i głębokiej troski, ale w artykule na zupełnie inny temat.

Omawiane tu dziś i cytowane wypowiedzi, chociaż różne, posiadają pewne wspólne cechy. Mam tu na myśli ich ton, wyzysk, brak argumentacji lub jej poziom. Tego rodzaju wypowiedzi wyświadcza biskupom niedźwiedzią przysługę. Dlatego nie twierdząc, że autorzy orędzia są z tych obrońców zadowoleni.

Jednakże nic na tym świecie bez przyczyny się nie dzieje. Wypowiedzi te skłaniają więc do zastanowienia się nad tym, dlaczego jest tyle tego rodzaju głosów wśród listów popierających postawę biskupów, którzy podpisali orędzie. Dlaczego nienawiść wystąpiła w obronie miłosierdzia, jakie biskupi ci pragnęli okazać winnym zbrodni II wojny światowej? Przyczyn jest niewątpliwie wiele. Zatrzymajmy się przy najważniejszych.

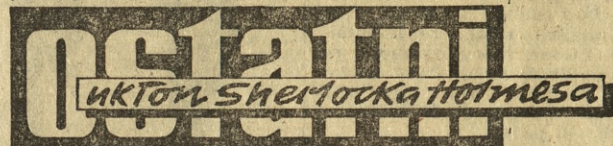
Przed wszystkim fakt, że podpisana pod orędziem część hierarchii ma tego rodzaju kompromitujących obrońców, zawiść, a jednocześnie zionący nienawiścią do naszego narodu list również nie jest dziełem przypadku. Jest on jeszcze jednym dowodem, iż pewne sformułowania zawarte w orędziu są wygodne dla rewizjonistów, że sprawili radość odwetowcom, których marzenia zostały z tak naiwną szczerością wyłożone w liście Anny R.

Nie są zatem dziełem przypadku cytowane tu dziś wypowiedzi. Nie bez przyczyn nienawiść wystąpiła w obronie owego zadziwiającego miłosierdzia.

Charakterystyczne, że głosów o takim poziomie, pozbawionych argumentacji i kultury nie ma wśród listów, których autorzy o owym dokumencie polskich 36 biskupów piszą z dezaprobatą i goryczą.

LESŁAW TOKARSKI

ARTUR CONAN DOYLE



Przekład Izabelli Dąbbskiej

49

— A pani druga siostra, Sara — powiedział. — Zastanawia, czemu, skoro obie panie nie wyszły za mąż, nie zamieszkały razem i nie prowadziły wspólnego gospodarstwa?

— Ach, przestałby się pan dziwić, gdyby pan znał charakterek Sary! Owszem, próbowałam mieszkać z nią, kiedy sprowadziłam się do Crowdon i wytrzymałyśmy dość długo, bo rozstałyśmy się dopiero mniej więcej przed dwoma miesiącami. Nie chce mówić źle o własnej siostrze, ale trudno, co prawda to prawda! Sara zawsze wtracała się do wszystkiego i trudno jej było dozwolzić.

— Wspomniała pani, że panna Sara pokłóciła się z siostrą i szwagrem w Liverpoolu?

— Tak. A był czas, że nie mogli żyć bez siebie. Do tego stopnia, że nawet zamieszkała w Liverpoolu, żeby być bliżej niego! A teraz — nie powie dobrego słowa o Jimie Brownerze. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy pobytu u mnie jedynym tematem jej rozmów było pieniądze i zachowanie Jima. Domyślałam się, że musiał ją złapać na wtręcaniu się w nie swoje sprawy i powiedział jej kilka słów prawdy. I stąd wszystko poszło.

— Dziękuję pani, droga pani — powiedział Holmes, wstając i kłaniając się. Zdaje się, iż pani wspominała, że siostra pani, Sara, mieszka w Wallington przy New Street, jeżeli się nie mylę? Żegnam panią i szczerze współczuję, że została pani wplątana w sprawę, z którą, jak pani twierdzi, nie ma pani nic wspólnego.

Kiedy wyszliśmy na ulicę, przejeżdżała właśnie pusta do- rożka, którą Holmes zatrzymał.

— Jak daleko będzie stąd do Wallingtonu? — spytał.

— Nie więcej niż mila, proszę pana.

— To świetnie. Właśnie! Trzeba kuć żelazo póki gorące. Chociaż sprawa jest całkiem prosta, odkryłem w związku z nią kilka bardzo pouczających szczegółów. Proszę się zatrzymać po drodze przed urzędem telegraficznym — zwrócił się do woźnicy.

50

Holmes wysłał krótki telegram, a cała reszta drogi spędził w milczeniu, zastanawiając się nad tym, co się stało. Nasz woźnica podjechał pod dom, bardzo przypominający ten, który niedawno opuściliśmy. Mój przyjaciel kazał mu zaczekać i już miał zapukać, kiedy nagle drzwi się otworzyły i stanął w nich poważny, młody człowiek w czarnym garniturze i bardzo błyszczącym kapeluszu.

— Czy zastałem pannę Cushing? — spytał Holmes.

— Panna Sara Cushing jest ciężko chora — odpowiedział.

— Od wczoraj cierpi na poważne zaburzenia umysłowe. Jako jej lekarz domowy, nie mogę brać na siebie odpowiedzialności i pozwolić na wizytę. Radziłbym panu wstrzymać się z odwiedzinami na jakieś dziesięć dni.

Po tych słowach, wciągnął rekawiczki, ukłonił się i znikł za zakretem ulicy.

— No cóż? — powiedział wesoło Holmes. — Jak nie można, to nie można!

— A może nie chciałaby albo nie miałaby ci wiele do powiedzenia?

— Wcale nie chciałem, żeby mi coś powiedziała... po prostu chciałem na nią rzucić okiem. Ale myślę, że i tak wiem wszystko, co mi potrzeba. Zawsze nas do jakiegoś uczciwego hotelu, moi drodzy — zwrócił się do woźnicy. — Tam zjemy lekkie lunch, a potem odwiedzimy naszego przyjaciela Lestrada na posterunku.

Zieśliśmy bardzo dobre śniadanko, podczas którego Holmes opowiedział o skrzypcach, instrumentach muzycznych i tak dalej. Opowiadał z humorem, w taki sposób nabył swojego Stradivarius, którego wartość wynosiła co najmniej pięćset funtów — a kupił go w jakiejś żydowskiej antykwarni przy Tottenham Court Road za pięćdziesiąt pięć szylingów. To sprowadził rozmowę na Pałaniniego. I tak siedzieliśmy sobie przy butelce czerwonego wina, a mój przyjaciel opowiadał anegdotkę za anegdotką z życia tego niezwyklego wirtuoza. Było już dość późno popołudnie i słońce przestało przypiekać, kiedy wreszcie znaleźliśmy się na posterunku, Lestrade już czekał na nas przed drzwiami.

(c. d. n.)

Jeden pewnik i znaki zapytania

Dominikana nie wkroczyła w nowy rok pod znakiem oczekiwanego pokoju. Sytuacja w tym kraju jest dzisiaj mniej stabilizowana niż przed 4,5 miesiącami, kiedy to w obliczu podpisania kompromisowego układu wydawać się mogło, że otwarto drogę do rozwiązania kryzysu.

Przypomnijmy: 24 kwietnia 1965 r. grupa oficerów wystąpiła przeciwko rządowi Junty Reida Cabrala. Wybuchło powstanie, którego głównym żądaniem był powrót do władzy wybranego zgodnie z konstytucją, a obalonego (5 września 1963 r. — po siedmiu miesiącach sprawowania władzy) prezydenta Juana Bosch. W obronie reakcyjnej władzy Cabrala wystąpiły Stany Zjednoczone, dokonując w nocy z 28 na 29 kwietnia zbrojnej interwencji. Po przesiedzeniu czterech miesięcy krwawych walk, 3 września władzę w kraju objął Hector Garcia Godoy, jako tymczasowy prezydent Dominikany.

W porozumieniu o zaprzestaniu walk zawarto dwa kompromisowe warunki: przywrócenie konstytucji z 1963 roku i wycofanie obcych wojsk. Tymczasowy prezydent zobowiązany do przeprowadzenia wyborów przed 1 czerwca 1966 r., złożył wraz ze swoim rządem przysięgę: „walczyć o wycofanie obcych wojsk z naszego kraju, o przywrócenie swobód demokratycznych, praw jednostki, przeciwko tyranii, o jedność wszystkich sił demokratycznych”.

Z perspektywy czasu, który minął od sformułowania rządu Godoya nie widać szans na wycofanie z Dominikany obcych wojsk interwencyjnych. Zaledwie miesiąc po objęciu władzy przez Godoya wkroczyły do kraju amerykańskie siły zbrojne (oddziały około 9 tysięcy żołnierzy USA uzupełnione zostały 2 tysiącami żołnierzy innych państw amerykańskich) pod szyldem opanowanej przez Stany Zjednoczone Organizacji Państw Amerykańskich. Te siły interwencyjne — o których mówi się, że nigdy nie wycofają się z Dominikany, że stanowią zaczątek bazy USA w tym kraju na wzór bazy Guantanamo na Kubie — są pierwszym czynnikiem, krepującym swobodę działań (w ograniczonych ramach porozumienia wrześniowego) rządu Godoya. Wojska amerykańskie swą obecnością w Dominikanie nie tylko demonstrowały uzurpowanie sobie przez Stany Zjednoczone prawo do interwencji w krajach Ameryki Łacińskiej bez względu na porozumienia. Wspierają one jednocześnie poczynania sił prawicowych, ich dążenia do zniewolenia sił politycznych, stojących na gruncie wrześniowego porozumienia i nowego zamachu.

Awangardą zamachu są siły reakcyjne, działające w wojsku. Mając oparcie w okupujących kraj siłach zbrojnych USA, zaledwie tygodni po objęciu władzy przez Godoya przystąpiły już zamach, którego celem miało być obalenie rządu tymczasowego, zabójstwo czołowych działaczy konstytucjonalistów i ustanowienie nowej władzy, dogodnej dla rodzimej oligarchii, Stanów Zjednoczonych, monopoli USA działających w Dominikanie. Od grudnia zaczęły się w Dominikanie mnożyć wydarzenia, wskazujące na nasilenie działań reakcji.

Przypomnijmy: 19 grudnia oddziały sił lotniczych dokonały napaści na grupę działaczy i sympatyków

zwolenników konstytucji zebranych na ementarzu dla uczczenia pamięci jednego z poległych. Śmierć poniosło 26 osób. 24 grudnia w Santo Domingo koła skrajnej prawicy wywołały strzelaninę i spowodowały zniszczenie magazynu artykułów żelaznych i fabryki cementu. 12 stycznia 12 osób wtargnęło do radiostacji i nadało antyrządowe orędzie wydalonego z kraju reakcyjnego generała Eliasa Wessina, który w 1963 r. obalił rząd prezydenta Juana Bosch.

Godoy tymczasem działa pod wpływem wydarzeń, usiłując najwidoczniej godzić przeciwne wzajemnie sobie strony: reakcyjnych generałów i siły patriotyczne. Po grudniowym rozlewie krwi, najpierw potwierdził winę reakcyjnych sprawców zbrodni, a później — ulegając naciskom reakcji — obwieścił, że „nie można stwierdzić, kto ponosi odpowiedzialność”. By nie narażać się na reakcję, Godoy zdecydował się na honorowe zesłanie 34 wyższych oficerów, reakcyjnych i patriotycznych; jednym zaproponował szkolenie w Izraelu, innym zaś — objęcie stanowisk w dyplomacji.

Tym podjęciem ściągania na siebie oburzenia jednych i drugich. Siły postępowe odmówiły w tej sytuacji poparcia rządowi tymczasowemu, a reakcyjni oficerowie sprzeciwili się podporządkowaniu zarządzeniom prezydenta. Na ulicach stolicy pojawiły się czolgi przeciwko demonstrującym patriotom, część armii wystąpiła przeciwko rządowi; podczas strajków zorganizowanych w obronie konstytucji spadochroniarze USA zaatakowali demonstrujących.

Wielce wymowny jest fakt, że nawet wówczas, kiedy 6 oficerów powstańczych podporządkowało się decyzji Godoya (11 stycznia opuścili kraj, udając się na objęcie stanowisk w dyplomacji), żaden z prawicowych oficerów nie zdecydował się na to samo. Jednak nawet opuszczenie kraju przez kilkunastu reakcyjnych oficerów nie zmieniło istoty sytuacji w Dominikanie.

Przypomnijmy: misja, którą ma spełnić rząd tymczasowy Godoya sprowadza się do przeprowadzenia wyborów, doprowadzenia do przywrócenia konstytucji i wycofania obcych wojsk.

Jak dotychczas, są to tylko postulaty, popierane wyłącznie przez siły patriotyczne. Ich realizacja nie są oczywiście zainteresowane interwencyjne oddziały amerykańskie. Reakcyjni generałowie, wyrażający interesy także między innymi oligarchii dominikańskiej, czynią zaś wszystko w obronie dotychczasowych pozycji, występując zarazem aktywnie na rzecz zdobycia władzy dla siebie. Prezydent Godoy, jeśli nawet dotrwa w jednym choćby postanowieniu i zdoła przeprowadzić wybory w oparciu o konstytucję, nie spełnia nadziei narodu.

Walka o zmiany w Dominikanie — o zmiany, które mają zresztą oznaczać tylko powrót do sytuacji sprzed września 1963 roku — toczy się w trudnej sytuacji. Jedynym dotychczas pewnym wynikiem wydarzeń ostatnich, dziesięciu miesięcy jest fakt, że siły ludowe nie zostały rozgromione przez amerykańską interwencję. Walka o demokratyczne oblicze kraju — wbrew rachubom USA — trwa.

TADEUSZ KACZMAREK

Na ptasim rynku

Dokończenie ze str. 3

sprzedaży na wagę, sprzedaży na sztuki. Czy ten nowy system — zgodnie z zamierzeniami projektodawców — usprawni technikę handlu i ułatwi klientowi zakupy bez kolejek — okaże przyszłość.

W każdym razie sklepy będą otrzymywać skrzynki z mniej więcej jednolitym wagowo drobiem. Metka na każdym opakowaniu ma chronić klienta przed ewentualnymi nieporozumieniami, informując o wadze, klasyfikacji i ce-

nie drobiu. Nareszcie też klient, który dotychczas często kupował kota, a właściwie kurę w worku, dowie się z tejszej metki, czy w tuszce są ukryte podroby, z jakiego zakładu ten drób pochodzi itp.

Niebo w gębie

Wzrost podaży drobiu nie pozostał też bez wpływu na jakość oferowanego towaru. Znikają nareszcie z lady sine „drapak”.

Mniej urodziwe ptasie pośpółstwo przekazywane jest obecnie do przetwórstwa na konserwy, pasztety itp. Specjalizują się w tej dziedzinie

zakłady w Siedlcach i Prochowicach koło Legnicy. W tym roku przewiduje się dla takiego przerobu około 3 500 ton drobiu.

Pod koniec ubiegłego roku ruszyło również pięć warsztatów, które zajmą się przetworami masarskimi z ptaactwa. Na początek produkcja ich ma wynieść 1500—2000 ton rocznie. Ale podobne zakłady mają już w bliskiej przyszłości powstać we wszystkich miastach wojewódzkich. Będą dostarczać kaszanki, pasztety, wędliny i... parówki z kurcząt. Podobno niebo w gębie...

FRANCISZKA BOROWICZ

można łańczyć, ale i słucha się ich z przyjemnością. Były to przede wszystkim nasze przedziwne Filharmonie Poznańska zaproduktowała m. in. właśnie niestwierdzoną się suitę nastrojowych walczyków „Nad pięknym Dunajem”.

W porównaniu do „klasycznego” Straussa — F. Lehar uderza w nute sentymentalną, o gorętszej ekspresji. Najbardziej interesująca operetka kompozytora czyli „Kraina uśmiechu” nie tak znowu daleko odbiega swa warlością od inwencji „Turandot” Pucciniego. Zaproszenie B. Paprockiego jako solisty „ekspresywnych wieczorów” było udanym pocieszeniem Dyrekcji PF. Akşamitny alos tego tenora jest bardzo znany z płyt i radia. Artysta odśpiewał swój repertuar z kulturą wokalną, bez szarżowania, choć i z potrzebą na w operetce „leża”. Tylko szkoda, że dodawał tak oklepne bisy jak „Stary dzwon”. Jako partnerka Paprockiego wystąpiła sopranistka Opery B. Karłowska, dysponująca głosem miłym i świeżym. Barwne komentarze do programu wywodziła A. Szulcówna. Dodajmy, że sala była wypełniona do ostatniego miejsca — przez trzy dni z kolei. Okazuje się, że poznaniacy do muzyki operetkowej lgną niby muchy do miodu. A więc jeszcze i na gorące wołanie o bis dyr. Krzemieński zmuszony był dodać „Kobieta, wino i śpiew” oraz „Marsza” tegoż Straussa.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W halach i na zimowych torach

Hokeiści Cybiny, uczestniczący w rozgrywkach ligi terytorialnej, rozegrali w Poznaniu swój, pierwszy mecz. Zespół poznański, to jedyna drużyna z Wielkopolski biorąca udział w rozgrywkach zrzeszonych hokeistów Polskiego Związku Hokeja na lodzie. Przeciwnikiem Cybiny była wąbrzeńska Unia, mająca za sobą dłuższy trening, m. in. na sztucznym torze. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 10:3. Po drugiej tercji, wynik brzmiał 3:2 dla Unii. W końcowej fazie gry, miejscowi zupełnie opadli z sił, co w pełni wykorzystali przeciwnicy.

W lidze niezrzeszonych uzyskano następujące wyniki: w grupie I Sokół Mosina pokonał Torpo 1:0. Jezycze 7:2, a Iskra I Krzeszów zwyciężyła Naprzód Dębica 10:0. W grupie II: Błyskawica z Junikowa wygrała z Torpo 11:4.

Trójmecz pływacki, zorganizowany przez Wartę, z udziałem młodych zawodniczek i zawodników wygrał Lech przed Wartą i Olimpią. Wyniki, uzyskane przez zawodników, wskazują na dalszą po prawę formę.

Bardzo dobrze spisali się poznańscy szermierze na turnieju ośrodków olimpijskich w Krakowie. Uczestniczyli w nim juniorzy czterech miast. Zespołowe zwycięstwo odniósł Poznań — 74 pkt. — przed Krakowem — 69 pkt., Łodzią — 32 pkt. i Wrocławiem — 31 pkt. Reprezentanci Poznania zwyciężyli drużynowo w szpadzie i we florecie juniorów.

Nie powiodło się koszykarzom poznańskiemu AZS na występie w Toruniu. W meczach towarzyskich ulegli swoim imiennikom — 68:79 i 79:86.

W finałowej rundzie spotkania o Puchar PZB i GKKFIT dla bokserów — juniorów, reprezentacja Bydgoszczy pokonała w Grudziądzu drużynę Poznania 14:8.

Niepowodzeniem zakończyły się oba występy wielkopolskich drużyn na inaugurację sezonu zapasniczego w ekstraklasie. W stylu klasycznym Pafawag zwyciężył we Wrocławiu Unię — 4,75:4,25, a w stylu wolnym — Sulmirecz uległ drużynie Boruty w Gzergu: 2,5:7,25. Jest to stosunkowo wysoka porażka zapasników z Sulmirecz.

Bez większego echa minęły imprezy zapasnicze w Poznaniu. W pierwszym kroku w stylu klasycznym startowało zaledwie 16 zawodników. Zespołowo wygrała Cybina — 37 pkt., przed Wartą — 24 pkt. W Spartakiadzie Poznania wystąpili wyłącznie zawodnicy Energetyka, wystawiając 47 osób.

Reprezentacja Polski w 7-osobowej piłce ręcznej mężczyzn wygrała spotkanie eliminacyjne o mistrzostwo świata w Gdańsku z Islandią — 27:19.

W drodze powrotnej ze Stanów Zjednoczonych, reprezentacja Pol-

ledyna wypożyczalnia

Zaczęli od 4 par

W niedzielę ukazał się na naszych łamach komunikat o tym, że otwarte zostało lodowisko TKKF-Winiary przy ul. Obrniekiej, przy którym jest jedyna w Poznaniu wypożyczalnia łyżew z butami. Pojechałszy na miejsce przekonaliśmy się, jak funkcjonuje ta instytucja, ponieważ wiele organizacji wypowiada się przeciwko zakładaniu wypożyczalni twierdząc na ogół, że nie jest to interes dochodowy, że więcej z wypożyczalnią sprzętem łyżew niż pożytku.

Twierdzenie o kłopotach potwierdzili nam działacze ogniska Winiary. Wychodzą oni jednak z założenia, że w ucieczce od wypożyczalni jest sporo przesady. Na Winiarach wypożyczalnia zaczęła swą egzystencję przed 5 laty, mając wówczas do dyspozycji zaledwie 4 pary butów z łyżwami. Dzisiaj wypożyczalnia dysponuje 127 parami i gdyby nie trudności z nabywaniem odpowiedniej liczby butów, wypożyczanego sprzętu byłoby znacznie więcej. Członkowie Zarządu winiarskiego ogniska: prezes Leonard Wierzbicki, skarbnik Adam Stachowski i gospodarz lodowiska Leon Grek również mówią o kłopotach. Dotyczą one jednak zgola innej sprawy. Zainteresowanie łyżwami jest tak duże, że przez cały dzień wszystkie pary są na lodzie, a chętni czekają w kolejce nawet po kilka godzin. Młodzież przyjeżdża na Obornicką nawet z odległych dzielnic miasta.

W ubiegłym roku winiarskie lodowisko zdobyło w ogólnokrajowym konkursie TKKF drugie miejsce w konkurencji lodowisk II kategorii. Gospodarze chcą powtórzyć ten sukces, a nawet mają ambicję zdobycia I miejsca. Gdyby tak jeszcze mogli zdobyć gdzieś kilka par butów łyżwiar-

ski w koszykowie, rozegrała w Reykjaviku spotkanie z reprezentacją Islandii. Mecz wygrali Polacy 9:4.

Tradycyjny, zimowy turniej piłkarski z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy, wygrała Legia przed Zniczem z Pruszkowa, Polonią i Okciem.

Siatkarze GKS Katowice zwyciężyli u siebie czeskosłowacki zespół ZKL Brno 3:0. Turniej siatkówki juniorek w stolicy wygrała Warszawa I, przed drugim zespołem stolicy, Poznaniem i Zieloną Górą. Siatkarki Budowlanych z Torunia gościły w NRD, gdzie rozegrały cztery mecze, przegrywając wszystkie, mimo bardzo wyrównanej gry w poszczególnych setach.

Polscy dwubojsi, po raz pierwszy startowali w tym sezonie w wodach w Smoleńsku. Start zakończył się niepowodzeniem naszych reprezentantów. Najlepszy z Polaków, Łukaszczyk, zajął 16 miejsce. Wygrał Riepin (ZSRR).

W ćwierćfinałowym meczu o Puchar Europy w tenisie stołowym drużyn żeńskich, rozegranym w Ruse, mistrz Bułgarii, Dunav przegrał z drużyną NRF, Kaiserberg z Duisburga 1:5.

Amatorska drużyna hokeistów Sherbrock Beavers z Kanady po raz trzeci, podczas pobytu w ZSRR — uległa gospodarzom. Spartak Moskwa wygrał pojedynek w stosunku 6:5.

Radzieckie zawodniczki w 7-osobowej piłce ręcznej, Trud Moskwa — po zwycięstwie nad AC Colombes w Paryżu 19:9, zakwalifikowały się do ćwierćfinałów.

Konkurs skoków w Klingenthal NRD, wygrał Zubariw (ZSRR) z notą 230,9 (skoki: 92 i 95 m). Trzecie miejsce zajął reprezentant NRD, Lesser, który ustanowił rekord skoczni, wynikiem 97 m. Polacy: Przybyła i Wala zajęli 8 i 10 miejsca. Startowało 55 narciarzy z czterech państw.

W polskiej ekstraklasie hokeja na lodzie uzyskano następujące wyniki: Cracovia — Pomorzanie 2:9, T. dhale — Polonia Bydgoszcz 5:8, GKS Katowice — Legia 3:4, Górnik Murcki — ŁKS 4:5. Przewodnikiem tabel rozgrywek jest zespół „Szarotek” z Nowego Targu, przed Legią, GKS i Pomorzaniem.

Na skoczni narciarskiej w Malince konkurs w grupie seniorów wygrał S. Przybyła (skoki: 71 i 72 m), w grupie juniorów na skoczni w Głębach, M. Ligowski (skoki: 50,5 i 50,5 m).

Kawulok Start Wisła wygrał konkurs skoków na Sredniej Krokwii (nota 242,8, skoki: 60,5, 66,5 i 72,5 m).

W drugiej eliminacji saneczkowych mistrzostw Polski, w konkurencji indywidualnej wygrała H. Macher GKS Katowice, przed D. Baras z bielskiego Startu, w jedynkach mężczyzn zwyciężył S. Paczka z Dunajca Nowy Sącz — przed E. Fenderem LZS Milkuszevice.

Mecz międzypaństwowy w jeździe szybkiej na lodzie pomiędzy Polską i Mongolią wygrali w Zakopanem Polacy: 1.210,300:1.261,777. Bohaterem meczu był nasz reprezentant, S. Kuch. Wygrał on 4 konkurencje.



Oto pierwsza klubowa drużyna hokeja założona w Poznaniu po wielu latach. W jej szeregach jest kilku byłych hokeistów terytorialnych.



Piękna pogoda i niezłe warunki terenowe ścigała ostatnio do lasku gołęcińskiego wielu turystów-narciarzy spragnionych rozrywką na śniegu.

Fot. (4) — K. Przychodźki

II etap RMC

Polskie załogi kontynuują rajd

W chwili, gdy pisaliśmy te słowa, wszystkie cztery polskie załogi uczestniczące w tegorocznym rajdzie Monte Carlo, znajdowały się na 1400 — kilometrowej trasie II etapu prowadzącego z Monaco do Chambery i z powrotem. W niedzielę w godzinach wieczornych polskie załogi zgłoszyły się w wyznaczonym czasie w Monte Carlo, kończąc tzw. zjazd gwiazdzysty bez punktów karnych. Drugi etap, prowadzący głównie przez Alpy, zadecyduje o tym, które wozy znajdą się wśród 60 najlepszych, mających prawo uczestniczenia w góskim wyścigu nocnym na dystansie ponad 600 kilometrów.

W odległości około 250 km od Monte Carlo zdarzył się w niedzielę tragiczny w skutkach wypadek, któremu uległa załoga hiszpańska Pampyn i Zaldivar na samochodzie Fiat 1500. Obj. Hiszpanie zostali zabici. Jak wynika z komunikatów, było jeszcze kilka innych, drobnych w skutkach kraks. (b)

W naszym obiektywie



Lekkoatleci nie mają przerwy w treningach. Zimowe niedziele wykorzystują na biegi przełajowe w terenie. Podczas zaleń widzimy lekkoatletów Olimpij. Z lewej znany długodystansowiec Motyl.



Liczni miłośnicy hokeja byli w niedzielę świadkami pierwszego w tym sezonie prawdziwego meczu łyżew. Poznańska Cybina gra w pomorskiej lidze terytorialnej. Przeciwnikiem była Unia Wąbrzeźno.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, plac Wolności 14 — zatrudni zaraz każdą ilość następujących pracowników:

- MURARZY,
- BETONIARZY,
- OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO,
- ROBOTNIKÓW.

Praca wyliczona na terenie m. Poznania. Dla zamieszkałych PPB gwarantuje miejsca w hotelach robotniczych, wzgl. zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z 15. III. 1966 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — pokój 104 (I ptr.). K172

Hotel „Orbis-Bazar” w Poznaniu — zatrudni KIEROWNIKĄ SALI.

Wymagane kwalifikacje:

1. wykształcenie średnie,
2. znajomość języków obcych — minimum jeden zachodni.

Kandydaci, którzy dotychczas nie byli zatrudnieni w gastronomii, zostaną przeszkoleni. Zgłoszenia z dokumentami obejmującymi opinie z ostatnich pięciu lat — składać w Sekcji Kadr. K291

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych przyjmuje zaraz do pracy:

- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW INSTALACJI SANITARNYCH (także jako kontrolerów technicznych z uprawnieniami na spawanie wysoko- i niskociężnymi BHP),
- KIEROWNIKÓW BUDÓW INST. SANITARNYCH z uprawnieniami budowlanymi,
- MISTRZÓW INST. SANITARNYCH.

Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr (pokój 310) i Dział Zatrudnienia (pokój 301) przy ul. Ogrodowej nr 12, telefon: 581-41, wewn. 20 i 10. K184

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wołowska 70 (Junikowo) — przyjmie zaraz:

- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy na wozy ciężarowe i autobusy (praca w terenie);
- ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH do prac warsztatowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pok. 28. K120

Praca

Przyjmie ślusarza znającego tożsamość oraz ucznia powyżej lat 16 do ślusarni i galvanizerni. Poznań, Obornicka 63. 15087g

Uczeń kominarski potrzebny zaraz, mieszkanie, utrzymanie na miejscu. Pietrzak — Ostrowski Wlkp., K. Jądwił 16. 599p

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 15120g

Mechanika maszyn biurowych oraz ucznia przyjmie mie warsztat — Poznań, ul. Sieroka 5/6. 15178g

Przyjmie elektryka instalatora. Lewandowski Poznań Rybak 22, od godz. 14-16. 14789g

Obejme dozorstwo — w runek pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14814m.

Uczennica potrzebna do szycia torebek damskich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14878g

Kulturalna i doświadczona pania, dochodząca do dwójki dzieci, przyjmie na dobrych warunkach. Zgłoszenia w godz. 17-19. Przybyszewskiego 56a m. 8 (nowe budownictwo). 14890g

Uczeń do nielowni, potrzebny, ukończony 16 lat. Kanałowa 17. 14829g

Dnia 16 stycznia 1966 r. zasnął w Bogu, opatrzoną Sakramentami św., śp.

Pelagia Pietras

W Zmarłej straciła parafia M. B. Bolesnej w Poznaniu długoletnią, oddaną, sumienną księżką.

Msza św. zostanie odprawiona przez brata Zmarłej ks. prob. Józefa Pietrasa w kościele M. B. Bolesnej w środę dnia 19 bm. o godz. 9. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W imieniu parafii, współpracowników i rodziny

KS. M. FRANKIEWICZ 15246g

W dniu 15 stycznia 1966 roku zmarła

Emilia Kuligowska

nasza sumienna i wzorowa pracowniczka oraz dobra koleżanka.

Rodzinie Zmarłej składamy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 stycznia 1966 r. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej na Dębcu.

WSPÓŁPRACOWNICY,

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

BIURA PROJEKTÓW ENERGETYCZNYCH

Energoprojekt — Oddział w Poznaniu K340

W dniu 13 stycznia 1966 r. zmarł

Kazimierz Iwaniak

długoletni prezes Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu w Warszawie,

o czym donosi w imieniu pogrzebowej w głębokim smutku

RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI

ZAOPATRZENIA I ZBYTU

DELEGATURA

na m. Poznań i woj. poznańskiego

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. I. 1966 r. w Warszawie na Powązkach, o godzinie 11. K322

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantata 19 K9024

SPÓŁDZIELNIA PRACY

POSZUKUJE

do wydzierżawienia

pomieszczeń o pow. około 200 m² nadających się na cele biurowe oraz pomieszczenia lub miejsca na garaż dla mikrobusu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla M259

Tańców towarzyskich wyuczył Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 13819g

Kupno

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8 — wejście z Golebiej. 14517g

Kupię Testoviron (Scherer) lub Perandron (Ciba) 50 względnie 25 mg oleiste w ampułkach. Zgłoszenia: Szkolna 13 m. 6. 15230g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, najnowsze modele, polecane. Szczepańska Poznań, Czerwonej Armii 70. 14254g

Akordeon 80-basowy tanio sprzedam. Popliński 2 m. 4. 15287g

Sprzedam pianino „Diedrichs Freres” Poznań, Szczepanowskiego 10 m. 1. tel. 446-83. 14884g

Lisy niebieskie z licencją sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14713g.

Dywan, winileum, chodniki, szyny, drążki i ramy do firan, listwy do obrazów i tapet — poleca Waligórski, Poznań, ul. Szewska 21. 14718g

Nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślarstwa budowlanych, maszynowych oraz kosztorysowania — przyjmuję, informację pisemnych uczniów — Zakład Szkolenia Zawodowego, Krawców, ul. Westerplatte 11. K8883

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, Lampowe 7, tel. 554-45 — rozpoczyna w miesiącu styczniu

KURSY:

kreju i szycia dla początkujących i zaawansowanych, gotowania, pieczenia oraz racjonalnego żywienia, kreślarstwa technicznego, maszynowych i budowlanych I i II stopnia i radiotelegrafii. Informacji udziela, zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów, od 8 do 19. K153

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Tadeusza Kościuszki nr 57 — organizuje kursy wyrobu sztucznych kwiatów. Kurs rozpocznie się dnia 19 stycznia 1966 r. o godz. 17. K312

Samochody

Sprzedam „Octavię” 1963 rok, produkcji w bardzo dobrym stanie. Poznań, Pałacowa 92 m. 1, po godzinie 16. 15212g

„Moskwicz 407” — stan idealny — sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15102g.

LoKale

Przyjmę na pokój skromną panią. Ostroroga 16 m. 1, godz. 16-18. 15206m

Samotna poszukuje skromnego pokoju jednoosobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15189g.

Dnia 17 stycznia 1966 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, śp.

Stanisława Ruszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzebowa w smutku

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, Jarocin. 15303g

Dnia 16 stycznia 1966 r. zmarł, opatrzoną Sakramentami św., naszą ukochaną matką, babcią, siostrą, ciocią i teściową, przeżywszy lat 76, śp.

Maria Matuszewska

z domu Jankowska

Pogrzeb odbędzie się w Strzałkowie w czwartek, dnia 20. I. 1966 r. o godzinie 15.30.

o czym zawiadamia w smutku pogrzebowa

RODZINA

Strzałkowo, Srem, Poznań. 15252g

Dnia 15 stycznia 1966 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., zmarł nasz ukochany syn i brat, śp.

Jacusz Stuermer

uczeń kl. VII Szkoły nr 15.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie,

o czym zawiadamiają

pogrzebowa w głębokim smutku

RODZICE, BRAT I RODZINA

15252g

Dnia 15 stycznia 1966 r. zmarł, opatrzoną Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, najlepszy dziadziuś i teść, śp.

Franciszek Kwiatkowski

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

pogrzebowa w wielkim smutku

ZONA, CÓRKI, WNUCZKA I ZIĘCIOWIE

Roznań, S. Engla 24 m. 9. 15293g

Dnia 15 stycznia 1966 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, naszą najlepszą, najukochańszą siostrą, szwagierką, ciocią i kuzynką, śp.

Emilia Kuligowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 stycznia 1966 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczejowej.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

15231g

Zamienię pokój z kuchnią i łazienką, samodzielne, I ptr., nowe budownictwo, Grunwald — na dwa pokoje równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14658m.

Kupię 3-4 pokojowe mieszkanie w spółdzielni własnościowej lub wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14615m.

Młode małżeństwo (członkowie spółdzielni), poszukuje pokoju na 2 lata. Opłata do uzgodnienia. Oferty: St. Olendziek, Fredry 3 — Opera. 14679m

Małżeństwo poszukuje pokój u starszej osoby. Opłata miesieczna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14682m.

Kupię mieszkanie dwupokojowe wyłączone w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14687m.

Pracujący i studujący poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14759m.

Przyjmę panią na pokój. Bohaterów Westerplatte 49 — Górczyn. 14704m

Małżeństwo bezdzietne, spokojne, członkowie spółdzielni, poszukuje pułstego pokoju z kuchnią na 2 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14770m.

Fani mgr. poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14507m.

Nieruchomości

Sprzedam działkę 0,49 ha dobrej ziemi k. Swarzędza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15179g.

Kupię parcelę ewentualnie z niewykończoną budową na Osiedlu Warszawskim. Zgłoszenia: Grobla 20. 14737g

Sprzedam ogrodnictwo 2 ha ziemi z budynkami Poznań-Pokrzywno. Zgłoszenia: Grobla 20. 14736g

Sprzedam dom ze wziętą na starość z natchnionym mieszkaniem i wszelkimi wygodami. W Gols, mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski, Gryfice ul. Jelonka 2, tel. 424. 14741g

Sprzedam dom jednorodzinny na peryferiach Poznania, wyłączony z wólnym mieszkaniem i ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14753g.

Okazyjnie sprzedam 3 ha (sześć różnych działek) 2 km granica Poznania. Sąsiedztwo lasu, strumienia. Zgłoszenia: Jouscher, Poznań, pl. Wielkopolski 10/11. 14644g

Sprzedam parcelę 1000 m² w Puszczykowie rozpoczętą budową domu jednorodzinnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14653g.

Sprzedam 3 działki budowlane, Górczyn ca 450 m². Baranowska, Poznań, ul. Findera 21. 14664g

Zguby

7 bm. godz. 15.30 na trasie Głogowska — Żupańskiego, pozostawiono w taksowie jedną czarną rekawiczkę. Zwrot wynagrodzić. Szott, Głogowska 41 m. 32. 15263g

Dnia 15 stycznia 1966 r. zmarła, po długich cierpieniach, nasza ukochana matka

Tekla Głowniak

z domu Deckert

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 13 na cmentarzu parafialnym na Sołacz, o czym zawiadamiają w głębokim żalu

SYNOWIE

15255g

Dnia 16 stycznia 1966 r. zmarł, namaszczone Olejami św., najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, najlepszy dziadziuś i teść, śp.

Franciszek Kwiatkowski

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

pogrzebowa w wielkim smutku

ZONA, CÓRKI, WNUCZKA I ZIĘCIOWIE

Roznań, S. Engla 24 m. 9. 15293g

Dnia 15 stycznia 1966 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, naszą najlepszą, najukochańszą siostrą, szwagierką, ciocią i kuzynką, śp.

Emilia Kuligowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 stycznia 1966 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczejowej.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

15231g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE

PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU

ulica Bułgarska 63/65

zawiadamiają wszystkich zainteresowanych, że z dniem 1 stycznia 1966 roku

PRZENIOSŁY SWOJE BIURA

na ulicę Woźną nr 21

w Poznaniu — Telefon nr 525-65

oraz, że w wyniku reorganizacji PZMPT

POWSTAŁ ODREBNE PRZEDSIĘBIORSTWO

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY

BIURA URZĄDZEŃ TECHNIKI JĄDROWEJ

Poznań, ul. Bułgarska 63/65 — tel. centrala 634-51-52

Dział Zaopatrzenia i Zbytu — telefon 622-44

który przejął z dotychczasowej produkcji Zakładów Metalowych sprzęt laboratoryjny.

Produkcja zabawek natomiast przekazana została do

SPÓŁDZIELNI PRACY WYROBÓW METALOWYCH

I MODELARSKICH W POZNANIU

ulica Michała 46 — telefon 720-41 K147

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 13805g

Parasole — naprawa. Rybak 9. 14547g

Protoktoruję opony do „Syrany”, „Skody”, „Wartburga”, „Moskwicza”, „Warszawy” oraz 13 i 14. Warsztat Wulkanizacji Poznań, Dąbrowskiego 241, tel. 433-67 (w 24 godzinach, zamieszko- wany na poczekaniu). 14613g

Świadek wypadku motocyklowego w dniu 27. X. 1964 r. na przystanku tramwajowym przy Dworcu Zachodnim proszę o zgłoszenie. Kubiński, Ma- zowiecka 2. 15284g

Posiadam lokal warsztatowy i produkcyjny. Przyjmę wspólnika z gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15368g.

Posiadam samochód osobowy, mogę rozwolnić drobne towary na terenie miasta i województwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14904g.

Usługi w zakresie: podania, maszynopis polski, obojętny, stenografowanie konferencji wykonywanie koncesjonowane biuro, tel. 592-23, mgr Krynicka, św. Józefa 5. 14917g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: — „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K161

Kulturalna pani, niezależna na lat 48 pozna pana w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14871g.

Pani kulturalna, emerytka niezależna pozna pana na równie kulturalnego z mieszkaniem, do lat 69. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 603p.

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Borzykowie, pow. Września — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż FURGONU „ZUK” — nr rejestracyjny PS 38-89 — 75 proc. zużycia — cena wywoławcza 23.750 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Gminnej Spółdzielni w Borzykowie, pow. Września — w dniu 2 lutego 1966 r. o godzinie 11.

Samochód można oglądać w dniu 1 lutego 1966 r. w godzinach od 8-12 na terenie obiektu GS, względnie w dniu przetargu.

W przetargu ograniczonym mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione oraz osoby prywatne, posiadające zezwolenie Wydziału Komunikacji Prezydium WRN. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej w Banku Spółdzielczym w Borzykowie (w „machu GS”) — najpóźniej w dniu przetargu od godz. 8-10. K327

Dyrekcja Budowy

Osiedli Robotniczych Poznań-Miasto

w Poznaniu, plac Młodej Gwardii 6

ZAWIADAMIA P. T. KONTRAHENTÓW,

że z dniem 1 stycznia 1966 r.

ULEGŁA ZMIANIE NAZWA JEDNOSTKI N...:

DYREKCJA

INWESTYCJI MIEJSKICH

POZNAŃ — MIASTO

w Poznaniu, pl. Młodej Gwardii 6

K180

CHEMICZNA SPÓŁDZ. PRACY „OLMIN”

POZNAŃ, ul. Grunwaldzka 104

ZAKUPI natychmiast

3.000 SZTUK S K R Z Y Ń —

używanych — nadających się do dalszego użytkowania — przystosowanych do puszek winiowatych 4 1/2 kg. 1 skrzynia winna — pomieścić ca 30 szt. puszek.

Oferty należy składać pod adresem podanym wyżej, względnie telefonicznie — nr 627-46. K284

dziś w RADIO i TELEWIZJI

WTOREK

RADIO — PROGRAM I — fala 1322 m i UKF (do godz. 19.05 i od 23 do 3) 69,74 MHz: — 8.05 Muz. i aktualn.; 8.30 Muz. ludowa; 9 Dł. kl. IV — pt. „Rogaliki Króla Jana”; 9.20 Śpiewają: M. Krystalińska i T. Miansarowa; 9.40 Dł. przedświatli słuch. pt. „Skarb w ruinach”; 11 „Lekarz przypomina”; 11.15 Muz. ludowa narodów radz.; 11.35 Zespół „Tajfun”; 12.25 Rolnicy kwadrans; 13 Dł. kl. V — pt. „Muzyka blacha”; 13.25 Muz. klasyczna; 14 „Gazda halny” i „Zelazne wrota” — dwa opow.; 14.20 Wiązanka melodii; 14.30 „Zagadki muzyczne”; 15.05 Dł. szkół średnich — „Biologowie przyszłości”; 15.25 Utwory fortep. polskich kompozytorów gra E. Chojnacka; 15.45 Mel. rozrywk.; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 „Jak żyją”; 17.05 Konc. żywe; 17.40 „Popioły” — odc. 35 pow.; 18.05 Konc. dźwięk; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Aud. Red. Spół.; 19.35 Kompozytor tygodnia — M. Rimski-Korsakow; 20.35 Słuch. „Zabawa na Lerchenbergu”; 21.35 Gra Zesp. Byszewskiego; 21.55 Konc. żywe; 22.05 Muz. tan.; 22.05 Progr. nocny; 2.05 Progr. nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 0.01, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — fala 407 i UKF 66,62 MHz: — 7.50 Muz. poranna; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Hej kto Polak na języki”; 9.05 Konc. dźwięk; 9.50 Public. międzynarod.; 10.40 Z życia ZSRR; 11 „Kompozytor tygodnia” — M. Rimski-Korsakow; 11.40 Aud. Red. Ekonom.; 12.10 Zielone Zagłębie; 12.25 Pog. pt. „Wpływ środków ochrony roślin na rozwój i plonowanie”; 12.30 Melodie ludowe różnych narodów; 13 „Jarmark cudów”; 14.30 „Rzeczpospolita Babińska” — felieton; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Fryderyk Delius: Muz. do sztuki James Elroy Fletcher; „Hassan lub złota podróż do Samarkandy”; 15.30 Dł. dzieci — odc. 16 pow. pt. „Czarodziej chodził po mieście”; 16.25 Felieton pt. „Przez dwie granice”; 16.35 Muz. rozrywk.; 16.50 Felieton — „Tematy późniejsze nieaktualne”; 17.50 Radioexpress; 18 „Tonna — 10.000 zł” — komentarz K. Łącznego; 18.10 Wielkop. zesp. chórów; 18.30 Aud. pt. „Młodzi zdobywają kwalifikacje”; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Nowe książki Wydawnictwa Poznańskiego; 20.05 Słuch. pt. „Dwa panowie Fudziwara z Nagasaki”; 20.35 Od walców do twista; 21.40 Muz. tan.; 22.05 Piosenki od reki; 22.25 „Ambicje i starty”; 22.40 Muz. tan.; 23.15 „Horyzonty muzyki”.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10. „Ewa chce spać” — fab. film. pol. (I. 16); 16.55 Wiadomości; 17 Dł. dzieci Kino „Ptyś”; 17.15 „Szyby”; 17.15 „Spotkanie z przyrodą”; 17.40 Film pt. „Poskacz z nami pajacyku”; 17.55 Dł. młodych widzów — z cyklu: „Zapraszamy na wtorek wieczór”; wizyta w doc. dr. K. Kordylewskiego; 18.25 Teleturcja — „Walczyliśmy parami”; 18.55 Maczary; 19.20 Dł. branżowe i Dziennik; 20 Panorama Lubuska; 20.15 „Ewa chce spać” — fab. film polski (I. 16); 21.50 Z cyklu „Na wielkim ekranie” program pt. „Przemiany komedii”; 22.20 Dziennik.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

ATOS

WIELKOPOLSKI

POZNAN

Grunwaldzka 19.

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skarpiński, Zbigniew Szmowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 iacz wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30, redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 658-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział mielski 658-39; redakcja nocna 430-73; 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21 Za treść i terminów druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty, informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-5

Poprawa jakości głównych szlaków

Dotychczas wysiłki służby drogowej opiekującej się tzw. drogami państwowymi były skierowane na likwidację nawierzchni gruntowych oraz takich, które utrudniały lub nawet uniemożliwiały sprawna komunikację.

Od nowego roku uwaga zwrócona została na główne szlaki, łączące Poznań z innymi rejonami kraju. Ich stan techniczny był w wielu przypadkach niezadowalający. Użytkownicy dróg mieli wiele zastrzeżeń do samej nawierzchni, ostrości łuków na zakrętach, szerokości jezdni i innych tego typu przeszkód, które w znacznym stopniu ograniczają bezpieczeństwo jazdy. Poza tym dość znaczne opady deszczu, jakie występowały w ciągu ostatnich lat narobiły wiele szkód, które trzeba jak najszybciej usunąć.

Typowym przykładem jest droga z Poznania do Kórniku, na której nawierzchnia staje się z każdym rokiem bardziej śliska i niebezpieczna. Właśnie tam rozpocznie się w tym roku przebudowa oraz poszerzenie jezdni. Przeprowadzone zostanie to w ten sposób, że zmieni się obecna nawierzchnię. Remont odcinka Poznań-Kórnik będzie pierwszym etapem przebudowy trasy do Ostrowa, która ma być zakończona w 1968 roku.

Naturalnie, roboty prowadzone będą odcinkowo. W sumie do końca obecnej 5-latk województwo poznańskie ma posiadać 5200 km ulepszonych szlaków, a więc o 1200 więcej niż obecnie. (st)

klient - ma rację

Nie my wymyśliliśmy hasła: „klient ma rację”. Powstało ono w samym handlu jako swoiste przypomnienie, komu ten handel ma służyć, powstało dla właściwego określenia wzajemnych stosunków i ról handlu i klienta. My natomiast dodaliśmy do tego hasła jedynie... znak zapytania.

Jest on wyrazem naszego po wzięcia w realizację handlowego powiedzenia. Mamy ku temu powody, bo i my, i Czytelnicy, a także sami handlowcy, dostrzegamy nieprawidłowości w funkcjonowaniu handlu poznańskiego. Poddając w wątpliwość niektóre formy i metody jego działania, chcemy zarazem przyczynić się do zlikwidowania mankamentów, które da się usunąć własnymi siłami.

Nie przeceniamy tych możliwości, bo sytuacja w handlu, zwłaszcza w dziedzinie zaopatrzenia, jest rezultatem wielu ogólnokrajowych czynników. Ale w samym stosunku handlowca do kupującego, w samej organizacji obsługi, zapobiegliwości personelu, w inicjatywie kierownictwa przedsiębiorstw i władz — w tych wszystkich dziedzinach jest jeszcze wiele do zrobienia.

Dotychczas zajmowaliśmy się w tej akcji zaopatrzeniem miasta w wyroby garmażeryjne; w obuwie dla osób o nietypowych rozmiarach stopy; daliśmy wyraz obawom o rzetelną, uczciwą obsługę w niektórych straganach Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej; zaniepokoiła nas niefrasobliwość Poznańskich Restauracji Dworcowych „WARS”, które zapominały o pasażerach PKP.

Racje i reakcje

Wykraczający nieco poza ramy tej kampanii wniosek o likwidację niektórych małych przedsiębiorstw handlowych także był związany z celem kampanii — usprawnieniem działania handlu, jego administracji. Ostatnio zajęliśmy się raz jeszcze problemem kategorii lokali gastronomicznych.

W odpowiedzi na nasze postulaty otrzymaliśmy liczne listy i telefony od Czytelników. Dotyczyły one różnorodnych spraw, w tym także dotychczas przez nas nie poruszanych. Uzyskaliśmy w ten sposób pewien przegląd opinii Czytelników, klientów i handlowców oraz dalsze tematy, którymi wypadnie się zająć.

Nie są to jedyne dotychczasowe rezultaty naszej kampanii. Nasza krytyka organizacji zaopatrzenia Poznania w garmażerkę znalazła potwierdzenie w opinii dyrekcji Centrali Rybnej. Zainspirowany naszymi uwagami kierownik restauracji „Klubowa” zorganizował od razu kiermasz wyrobów garmażeryjnych. Okazało się wówczas, że Poznań może mieć rzeczywiście delikatne wyroby, choć nie ma ich w „Delikatesach”. Pan Dekowski i szef kuchni „Klubowej” — p. Krecina dowiedli czegoś więcej: że jeszcze są rezerwy w produkcji dobrej garmażerki właśnie w restauracyjnych pracowniach.

Odpowiedziała nam również dyrekcja Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych informując, że w Poznaniu powstanie (wreszcie) przy ul. Garbary specjalny sklep z obuwem dla nietypowych. Gdy wysuwaliśmy taki właśnie wniosek w kampanii „Klient ma rację?”, byliśmy nieco zażenowani... jego oczywistością.

Niestety, ani Zjednoczenie, ani przedsiębiorstwa, ani też Wydział Handlu nie wypowiedziały się jeszcze, jakie jest ich stanowisko w sprawie utworzenia podobnego sklepu dla nietypowych z odzieżą i bielizną oraz w sprawie organizacji produkcji i zaopatrzenia w wyroby garmażeryjne.

Przypominamy więc nasze wnioski: po pierwsze — mimo braku mocy produkcyjnej, niektóre pracownie (Centrali Rybnej, Miejskiego Handlu Mięsem, restauracji) są nie w pełni wykorzystane, a produkcja ich nie w pełni sfinansowana, choć istnieje specjalne przedsiębiorstwo garmażeryjne. Po drugie — na leży wycofać sprzedaż garmażerki z niektórych małych sklepów spożywczych, bo nie mogą one zapewnić kultury obsługi, a wprowadzić ją obowiązkowo do wszystkich sklepów mięsnych i rybnych, posiadających odpowiednio magazyny i chłodnię.

Dotychczas brak na te uwagi reakcji wymienionych instytucji. Oczywiście, wszystko jeszcze jest w zgodzie z dwu miesięcznym terminem odpowiedzi — według Kodeksu Postępowania Administracyjnego — ale gdzie elastyczność, prężność działania, gdzie miejsce na rację klienta?

Nasza kampania i odzew Czytelników wykazały już w początkowym stadium, że istotnie klient ma rację... domagając się natychmiastowej zmiany swych praw przez handel, ma rację — narzekając na brak dobrej organiz-

cji i inicjatywy, brak kultury w handlu. Niestety, te nasze racje nie stoją pod znakiem zapytania, to po prostu ciągle jeszcze smutna rzeczywistość, którą trzeba będzie zmienić. A nie ma tu nic takiego, czego nie można by poprawić własną, poznańską decyzją i działaniem, nie są to bowiem żadne „obiektywne trudności”. Dlatego nadal poddawać będziemy w wątpliwość realizowanie handlowego hasła „klient ma rację”, dopóki klient nie spotka się w pełni z życzliwą, tego handlu reakcją.

Chcemy zarazem pomóc i dlatego zwracamy się do czytelników o przekazywanie nam uwag, dotyczących organizacji poznańskiego handlu, pod numerem telefonu:

657-18

lub listownie, z dopiskiem na kopercie „Klient ma rację?”.

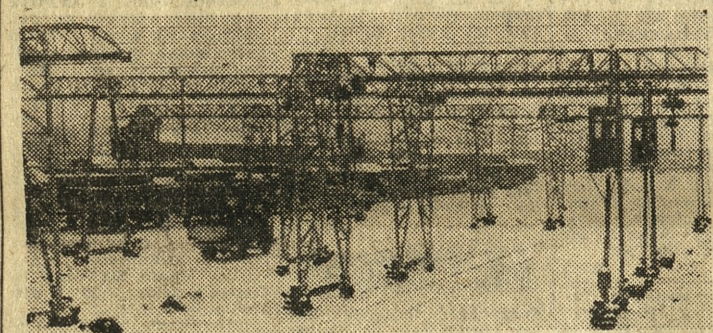
ZBILUT SEK

Estrada kameralna

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego i Państwowa Filharmonia w Poznaniu organizują w środę, 19 bm. o godz. 19.30 w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku 78 — koncert Estrady Kameralnej. Wykonawcami będą: Roman Suchecki — wiolonczela i Krystyna Suchecka — fortepian oraz Lucyna Skalbani — sopran i Michał Zmijewski — akompaniament. W programie: Fr. Chopin — Sonata na wiolonczelę i fortepian, g-moll, op. 65, Z. Stojewski — Sonata na wiolonczelę i fortepian i A-dur, op. 18, oraz pieśni S. Niewiadomskiego i S. Moniuszki.

Słowo wiążące — Ryszard Klawitter. Wstęp wolny!

Usprawnienia na dworcu



W najbliższym czasie podejmą na dworcu towarowym prace nowe, bramowe dźwigi z elektrycznym napędem suwnic. Postawili je Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa przy współudziale DOKP. Dźwigi posłużą w przyszłości do wyładunku i załadunku materiałów sypkich, budowlanych i prefabrykatów. Usprawnia one znacznie prace i przyspiesza czynności przeładunkowe. Na zdjęciu — zespół dźwigów.

Fot. — K. Przychodźki

Odpowiadamy

Stały Czytelnik z Poznania. — Koszty remontu części mieszkań, przeznaczonych do wspólnego użytku mieszkańców domu, obciążały wszystkich mieszkańców domu, niezależnie od tego, czy korzystali oni z takich pomieszczeń, czy nie. Obowiązek ponoszenia takich kosztów w stosunku do zajmowanej powierzchni mieszkalnej, wynikał z przepisów, obowiązujących do dnia 30 IX 1965 r.

Dr Czesław Sk. — Nie ma Pan racji. Za nadmetraż należy płacić. (10/65)

PSM - to nie tylko administrator

15 000 nowych izb mieszkalnych na Winogradach

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa uzyskała w ostatnim czasie wiele nowych obiektów i obecnie zarządza w dzielnicach Grunwald, Jeżyce i Wilda 330 budynkami, o łącznej powierzchni mieszkalnej przeszło 166.000 m². Wiele z tych budynków wzniesiono pod koniec XIX wieku. Mimo to prezentują się dobrze, ponieważ Spółdzielnia zwraca uwagę na bieżące konserwacje dla ochrony domów przed zniszczeniem.

Na wiosnę każdego roku przeprowadzany jest w Spółdzielni szczegółowy przegląd, podczas którego sprawdza się stan budynków i urządzeń dla ustalenia obiektów do remontów bieżących lub kapitalnych. W czasie przeglądów jesienią dokonuje się umów o ceny dla ustalenia napraw zabezpieczających w zimie sprawne funkcjonowanie urządzeń instalacyjnych i technicznych. W przeglądach uczestniczą każdorazowo przedstawiciele zarządu, samorządu mieszkańców i dozorcę. Niezależnie od tego administracja PSM przeprowadza okresowe przeglądy dla sprawdzenia, jak działają w budynkach instalacje i urządzenia oraz, czy użytkownicy wykonują swe obowiązki, wynikające z uchwał podjętych na walnych zgromadzeniach.

Rosnące z każdym rokiem zasoby i konieczność przeprowadzenia zakrojonych na coraz szerszą skalę napraw skłoniły zarząd Spółdzielni do utworzenia w 1962 r. własnego zakładu remontowo-budowlanego, działającego na zasadach ograniczonego rozrachunku gospodarczego. Zakład ten wykonał w 1965 r. roboty o wartości 2,8 mln. zł, a w roku bieżącym zamierza je rozszerzyć do 3,6 mln. Z kwoty tej przypadnie około 2,6 mln. zł na remonty kapitalne i 1,2 mln. zł na naprawy bieżące oraz konserwa-

cje. Nad prawidłowym wykonaniem wszystkich zamierzeń konserwacyjno-remontowych czuwa nie tylko służba techniczna zakładu remontowo-budowlanego i administracja PSM, lecz również rady osiedli i komitety kolonijne.

Te ostatnie, będąc najniższymi ogniwami samorządu Spółdzielni, spełniają szczególną rolę. Reprezentują one interesy mieszkańców i są równocześnie łącznikami pomiędzy nimi, a władzami Spółdzielni, czuwając nad zapewnieniem w obiektach racjonalnej i oszczędnej gospodarki, utrzymując poszczególne nieruchomości i urządzenia w należytym stanie, zachowaniem porządku. Rady komitetów kolonijnych współpracują też z lokatorami, udzielają im pomocy w załatwianiu rozmaitych problemów, występują niekiedy w roli mediatorów w spornych sprawach dążąc do ułożenia harmonijnych stosunków między lokatorami.

Samorząd Spółdzielni inicjuje także czyny społeczne. Szacowano je w okresie od I stycznia do końca października 1965 r. na 189000 zł. Przyniosły one m. in. do wykonania wielu remontów i prac porządkowych, jak też do podniesienia wyglądu estetycznego poszczególnych osiedli.

W bieżącej 5-lacie przewidyuje się dalszy rozwój Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jedną z jej poważniejszych inwestycji będzie budowa osiedla na Winogradach, na którym w pierwszym okresie, do 1970 r., powstanie około 15000 izb. Na osiedlu tym ma być stosowany system uprzemysłowiony, przy czym rozpoczęcie robót przewidziano na rok 1967. W ostatnim czasie Spółdzielnia rejestrowała kandydatów na członków i zapisała ich ogółem około 3500. Ponadto zgodnie z zarządzeniami, wcielając w życie nowe zasady przydziału mieszkań. W tym celu powołała nowe komisje mieszkaniowe oraz społeczne zespoły wyczuwające. Zawarła też umowy z zakładami pracy, przewidując, że partycypować one będą w budownictwie resortowym i swym własnym, a prowadzonym przez PSM na kwotę przeszło 26 mln. zł. (b)

Znani soliści jazzowi w Arsenale

Jeszcze w tym miesiącu wystąpią w Poznaniu znani soliści jazzowi: Ptaszyn-Wróblewski i Andrzej Kurylewicz. Koncerty z towarzyszeniem zespołu J. Miliana odbędą się w klubie Związków Twórczych przy Starym Rynku. Oprócz gładkich piosenek, która zaprezentuje najciekawsze utwory poznańskich kompozytorów i autorów, jam-session będą drugą stałą imprezą muzyczną, w klubie. W przyszłości koncerty odbywać się będą co dwa tygodnie. Poprzedzi je każdorazowo krótka prelekcja omawiająca wybrane utwory. Sądzić można, że koncerty w Arsenale spotkają się z życzliwym przyjęciem słuchaczy,

Kantatowy kwartał

Bieżący kwartał muzyczny przebiega pod znakiem współpracy Państwowej Filharmonii z ruchem amatorskim. Jak poinformował nas dyr. W. Krzemieński — przygotowuje się wykonanie czołowego utworu A. Honéggera „Joanna d'Arc na stosie”. Udział oprócz orkiestry symfonicznej Filharmonii wezmą: chór spółdzielczy im. St. Moniuszki, recytatorzy: Z. Kucówna (w roli Joanny), A. Hanuszkiewicz, J. Fryzlewicz i W. Gryń, oraz soliści: A. Dankowska, B. Karłowska, A. Imalska, M. Koubka, A. Kizewetter. Utwór A. Honéggera usłyszymy 28, 29, i 30 bm.

W końcu lutego usłyszymy „Króla Edypa” J. Strawińskiego w wykonaniu orkiestry symfonicznej Państwowej Filharmonii, chóru męskiego „Arion” i chóru kolejerzy „Hasło”, soliści: B. Paprocki i K. Szczępański. Niewątpliwie duże zainteresowanie wzbudzi „Pasja św. Mateusza” J. S. Bacha, która zostanie

wykonana w połowie marca. W kwartecie wokalnym wystąpią: B. Paprocki, St. Woytowicz, K. Szczepańska i E. Kossowski. Z zespołów śpiewających: chór Towarzystwa im. H. Wieniawskiego i chór Średniej Szkoły Muzycznej.

Pozostałe tradycyjne dni muzyczne Poznania wypełnią koncerty i recitale. 4 lutego grać będzie laureat I nagrody Konkursu Chopinowskiego w Warszawie — M. Pollini. 5 i 6 lutego „Koncerty poznańskie”. Orkiestrą Filharmonii dyryguje M. Tunicki. 11, 12, 13 lutego — Koncert Dawnej Muzyki, w którym jako solistkę usłyszymy K. Szostak — Radkowa. 18 i 19 lutego poznańskiej publiczności zaprezentuje się laureat konkursu im. H. Wieniawskiego — C. Kamilarow z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej wykona Koncert Paganiniego.

Zespoły Państwowej Filharmonii czekają podroże artystyczne. Pierwszy w drogę wyrusza ponownie Chór Męski i Chłopięcy pod dyr. S. Stulgrosza. Tym razem do Danii i Szwecji. W czerwcu orkiestra Filharmonii grać będzie przed publicznością czechosłowacką w Karlowych Warach. Franciszkowych Łaźniach i Marińskich Łaźniach. Przewidywany jest także przyjazd do Poznania filharmoników rumuńskich i wyjazd naszych do ich kraju.

„Koncerty poznańskie” dotychczas miały komplety słuchaczy. Ostatni na życzenie publiczności zostanie powtórzony w najbliższą środę, 19 bm. o godz. 19.30 w auli UAM. Pogodne utwory Straussa, Lehara, Kalmanna zdobyły sobie pełne uznanie. (p)

INFORMUJEMY

„Wpływ ruchu wolnomyślicielskiego na kształtowanie się psychiki nowoczesnego Polaka” — odczyt dr. J. Michałowskiego z dyskusją dzisiaj o godz. 19 w Klubie „Wolnej Myśli”, ul. Woźna 12.

Plenarne zebranie Koła Przewodników PTTK odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Domu Turysty, Stary Rynek 91. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dzisiaj o godz. 19 w Czytelniku Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Ratajczaka 39, odbędzie się spotkanie ze Zbigniewem Klejmem — redaktorem naczelnym „Naszej Ojczyzny” (Warszawa). Podczas spotkania prelegent, który towarzyszył Chórowi Męskiemu i Chłopięcemu Stulgrosza Filharmonii Poznańskiej podczas ostatniego tournée po Stanach Zjednoczonych, mówić będzie o problemach Polonii za granicą.

Klub ZNP w Poznaniu zaprasza na występ kabaretu naukowo-fantastycznego „Michałki”. Początek o godz. 19. Wstęp wolny!

W związku z kapitalnym remontem sieci niskiego napięcia w Puszczykowie, począwszy od lutego 1966 r. do końca br., będą miały miejsce przerwy w dostawie energii elektrycznej dla poszczególnych ulic. Energia elektryczna będzie wyłączana w dni robocze w godz. 7.30—15.15, a w soboty — do 13. Dokładne terminy wyłączeń dla poszczególnych ulic podawać będzie do wiadomości władzom terenowym i ważniejszym odbiorcom odpowiednio wcześniej Posterunek Energetyczny w Mosinie, telefon nr 197. (K-228)

STYCZEŃ	Piotra
18 wtorek	Śniadanie: 7.04—16.12

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Słowa boże”; NOWY — g. 19 „Pani Dally ma kochanka”; OPERA — g. 19 „Halca”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Zimowa przygoda Pietruszki” (przedstaw. zamknięte);

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Najlepszy z wrogów” (ang., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Dni grozy i śmiechu” (USA, 11 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Wizyta starzejącego pana” (franc.-NRF, 16 lat); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Wspaniały rosgacz” (włoski, 18 l.); GONG —

g. 10, 12.15, 15.30, 18 i 20.30 „Ktoś obok ciebie” (NRD, 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17.30 i 20 „Przybycie Tytanów” (włoski, 10 lat); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Białe pustkowia” (USA, 9 l.); g. 15.30 i 18 „Kobieta z widym” (jap., 18 l.); g. 20.15 DKF „Kamera”; HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 16.30 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); g. 19.30 SDKF „Bez Goni” (MALTA — g. 16, 18 i 20 „Strzał we mgłę” (radz., 12 lat); MINIATURA — g. 15 „Sprytny Piotr” (bug., 9 l.); g. 17.30 i 20 „Biedni bogacze” (weg., 18 lat); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Towarzysze” (włoski, 14 l.); OSIEDLE — g. 18 „Strażnica w górach” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 „Między nami złodziejami” (czeski, 16 l.); PALACOWE I PRZYJAZN — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17 i 20 „Uroczą gospodyni” (USA, 14 l.); RIALTO — g. 9.30, 12, 14.30 i 17 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); g. 19.30 „Lampart” (włoski,

franc., 14 l.); RUSALKI (Szwajczerzy) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Mandrin” (franc., 11 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „System” (ang., 18 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 17.30 i 20 „Święta wojna” (pol., 11 l.); g. 14.30 i 16 „Przyroda i my” (dokum., 9 l.); WCZAŚCZ (Puszczkowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Złoto Alaski” (USA, 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 17 „Przybycie Tytanów” (włoski, 11 l.); g. 19.30 „Tom Jones” (ang., 16 lat); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FO TOPLASTIKON — g. 12—21 „No-Wy Jork” — wystawa światowa, część II.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15. BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15. INSTRUMENTOW MUZYCZ-

NYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15. KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 10—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

UNIwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskiego 89) — „Ciekawie premierę teatrów poznańskich w latach 1961—1965” — godz. 11—18.

PAWILON MELOWY (Szwajczerzy — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KLUB MPK (ul. Ratajczaka 39) — wystawa okładek i Zbigniewa Kaji — g. 10—20.

Muzeum Historii M. Poznania (Stary Rynek) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9—15.

BWA (Stary Rynek) Arsenali — „Malarstwo, Rzeźba, Rysunek” — Jana Berdyszaka — g. 10—18.

DYŻURY

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — internia, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. nr 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka nr 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).